

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetry przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drobnej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wiersz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolóża się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie

zł. 2.—

Adres Redakcji, Adresy Abonacji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Centralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Adres Abonacji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY:

KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 18-78; BEDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DABROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADZ, Plac 11 li-topada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

W Belgji zanosi się na rewoltę

200.000 socjalistów belgijskich przeciw rządowi

BRUKSELA, 20. 2. (wl.) Pogarszające się z roku na rok, wskutek kryzysu położenie gospodarcze w Belgji wywołało liczne fermenty w belgijskim świecie robotniczym, podsycając agitację polityczną socjalistów, którzy odsunęli od władzy w 1926 r., chcieliby znów opanować rządy nad krajem.

Fermenty te pogłębił szereg afer, wykrytych w Belgji, przyczem okazało się, że w afery te zamieszanych jest kilku ministrów. Stwierdzono, że banki, w których radach zasiadali członkowie rządu, korzystały z finansowej pomocy skarbu państwa.

Spokojni dotychczas socjaliści zaczęli nieprzebieierać w środkach i na 24 bm. zapowiedzieli wielką demonstrację antyrządową, w której udział wzięć ma 200.000 robotników. Rząd rzekomo otrzymał wiadomość, że manifestacje te elementy socjalistyczne chciały wyzyskać dla dokonania zamachu stanu i obalenia rządu, to też zarządził wzmocnienie garnizonu w Brukseli i pogotowie całego wojska.

Następnie wzięwszy pod uwagę fakt, że siła zbrojna Belgji w ilości 50.000 żołnierzy, jest za mała w stosunku do 200.000 demonstrantów, zabronił odbycia demonstracji.

Prasa socjalistyczna wystąpiła z serją ostrych artykułów przeciwko rządowi, nawołując do rozruchów i wskazując, że zakaz jest sprzeczny z konstytucją.

Wodzowie socjalizmu belgijskiego agitują uśilnie za ogłoszeniem strajku generalnego i zmuszenia w ten sposób rządu do ustąpienia.

W ośrodkach robotniczych panuje niezwykle podniecenie, którego następstwami mogą być nieobliczalne. W kołach robotniczych mówi się zupełnie jawnie o konieczności rozpetania rewolucji i obalenia tą drogą rządu. Zarząd partii socjalistycznej jeszcze nie powziął ostatecznej decyzji, jak należy zareagować na zakaz odbycia demonstracji: czy strajkiem generalnym, czy też mimo wszystko urządzeniem manifestacji.

Istniała nadzieja, że może obrady parlamentu nad sprawą zakazu manifestacji socjalistycznej, spowodują

pewne uspokojenie na kraj. Stało się jednak wręcz przeciwnie.

Podniecony nastrój przeniósł się i na teren parlamentu, wywołując jeszcze większe podniecenie. Wczorajsze obrady izby były jednym pasmem awantur i burd, a kulminacyjnym ich punktem był szturm posłów socjalistycznych na ławy rządowe z zamiarem pobicia ministra sprawiedliwości. Ministra uwolnili z opresji woźni parlamentu.

W przesyconej elektrycznością atmosferze, wśród ciągłych awantur doszło wreszcie do głosowania. Izba 89 głosami przeciwko 73 uchwaliła votum zaufania dla rządu Theunisa, podtrzymując jego stanowisko w sprawie zakazu manifestacji.

Wynik głosowania posłowie socja-

listyczni przyjęli burzą krzyków, gwizdów i pogrózek pod adresem rządu i większości parlamentarnej.

Wczorajsze posiedzenie nie wroży więcej uspokojenia zaognionych nastrojów w świecie robotniczym. Socjaliści zwołują kongres partyjny, który zdecyduje o dalszej akcji: będzie to albo strajk generalny, albo urządzenie demonstracji wbrew zakazowi rządu. W jednym i drugim wypadku nie obej dzie się bez rozruchów.

Dzień 24 lutego pokaże, czy rząd potrafi opanować sytuację i czy słaba liczebnie armja potrafi w razie potrzeby skutecznie przeciwstawić się i utrzymać porządek wśród zrewoltowanych ustawicznie agitacją mas. — W chwili obecnej sytuacja jest krytyczna.

Fraktat handlowy polsko-angielski parafowany

LONDYN, 20. 2. PAT. Rokowania handlowe między Wielką Brytanią a Polską, które trwały w Londynie od 8-miu miesięcy zostały dziś szczęśliwie zakończone. Nowy traktat handlowy między Polską a W. Brytanią został dziś parafowany. Ze strony W. Brytanji parafowania dokonał minister handlu zagranicznego podsekretarz stanu Colville, ze strony polskiej przewodniczący delegacji polskiej dyr. Sokołowski. Ogłoszenie traktatu nastąpi niecałogó przy podpisaniu go, czego należy spodziewać w przyszłym tygodniu, po technicznym opracowaniu obu obowiązujących tekstów polskiego i angielskiego.

Nowa pożyczka wewnętrzna ma być rozpisana 1-go kwietnia

WARSZAWA, 20. 2. (wl.) Dzisiaj w południe odbyło się posiedzenie komisji skarbowego klubu BB. przy udziale ministra skarbu Zawadzkiego oraz wybitnych ekonomistów i finansistów sanacyjnych.

Przedmiotem narad komisji było

zagadnienie ustalenia taktyki na przyszłość, zagadnienie nowych podatków oraz, jak mównia, zagadnienie nowej pożyczki wewnętrznej, która ma być rozpisana, jak opowiadają 1-go kwietnia.

Sukcesy Kiepur w Berlinie

BERLIN, 20. 2. PAT. W dniu wczorajszym w operze państwowej odbył się występ Jana Kiepur w „Rigoletto”. Artystę polskiego przyjęto entuzjastycznie. Po przedstawieniu zabrane przed teatrem tłumy zgotowały śpiewakowi owacje, zmuszając go do odśpiewania słynnej arji z „Rigoletta”.

Prąd elektryczny z Mościc dla Warszawy

Trzy wielkie linie elektryczne zelektryfikują 5 województw

WARSZAWA, 20. 2. (w.) Czynniki międzynarodowe badają projekt wykonania olbrzymiego planu elektryfikacji południowo-zachodniej części Polski oraz województw centralnych, a mianowicie województw krakowskiego, śląskiego, kieleckiego, łódzkiego i warszawskiego.

Plan ten dzieli cały kraj na szereg okręgów elektryfikacyjnych, przy-

czem w każdym okręgu elektryfikacja powierzona będzie poszczególnym elektrowniom.

Jako pierwszy etap elektryfikacji na wielką skalę, projektuje się budowę trzech przewodów długodystansowych wysokiego napięcia na 150 volt, któreby szły ze Śląska do Warszawy, z Mościc do Warszawy i ze Śląska do Mościc. Trójkąt tych przewodów za-

siłały energją elektryczną województwa i powiaty przez które kable będą przechodziły. Koszt ich budowy obliczony jest na 60 milionów zł. Najpierw miałyby być wybudowane linja Mościce — Warszawa.

Budowę tę musi poprzedzić wybudowanie stacji elektrycznej w Roznowie, pędzonej spadkiem wód, co wymaga olbrzymich kapitałów inwestycyjnych. Elektrownia w Mościcach pędzona jest gazem ziemnym i posiada maksymalną siłę 25.000 kilowatów, wobec czego nie sprostałaby zapotrzebowaniu całej nowej linji. Dlatego też elektrownia w Mościcach pracowałaby nad zasilaniem linji warszawskiej wspólnie z elektrownią w Roznowie w odległości 20 km. od Mościc.

Program elektryfikacji Polski rozłożony będzie na szereg lat i realizowany w miarę potrzeb, uzasadnionych warunkami gospodarczymi. Przypuszcza się, że linja Mościce — Warszawa zasilą również energją elektryczną warszawski węzeł kolejowy, który potrzebuje 30.000 kilowatów siły, wówczas, kiedy połączony wysiłkiem elektrowni warszawskiej z elektrownią pruską zapewnienie mogą koleje zaledwie 20.000 kilowatów na godzinę, o czym pisaliśmy już we wczorajszym numerze.

Lotnicy-murzyni spieszą na ratunek Abisynji

LONDYN, 20. 2. (wl.) Zatarł włosko-abisynijski odbił się głośniechem w nowojorskiej dzielnicy Harlem, zamieszkałej przez setki tysięcy murzynów.

Na ulicach Harlemu doszło już kilkakrotnie do demonstracji antywłoskich, a obecnie organizowany jest na wielką skalę ścisły bojkot włoskich restauracji, jadłoladni i sprzedawców lodów.

Odybywa się jednocześnie coś w rodzaju werbowania legjonu murzyńskiego, który ma wyruszyć na pomoc Abisynczykom.

Plk. Herbert Julien, najstojniejszy z szych na świecie lotnik murzyński

wszczął akcję, ażeby zebrać wśród murzynów afrykańskich fundusz na zakupienie floty powietrznej dla Abisynji. Twierdzi on, że przed atakami lądowymi cesarstwo abisynjskie jego dzielny naród potrafią się obronić. Jedyną słabą stroną Abisynji jest lotnictwo.

Julien oświadczył, że w towarzystwie 10 innych lotników murzyńskich, odjedzie w najbliższym czasie wraz z dwoma samolotami do Adenu, a stamtąd drogą powietrzną do stolicy Abisynji, Addis Abeby, gdzie zamierza zorganizować lotnictwo abisynjskie, któreby się mogło przeciwstawić imperjalistycznym zakusom włoskim.

Perypetie ks. Walji

WIEDEN, 20. 2. PAT. Bawiący w Wiedniu ksiądz Walji zamierzał dziś popołudniu odbyć spacer w śródmieściu i poczynić zakupy w sklepach. — Wkrótce po opuszczeniu samochodu ksiądz Walji został rozpoznany przez publiczność i otoczony przez tłum ciekawych. Dopiero oddział policji przybyły samochodem zdołał utworzyć drogę angielskiemu następcy tronu. Ksiądz Walji powrócił natychmiast pieszo do hotelu, zaś jego samochód przez długi czas był obleżony przez zwarty tłum ciekawych.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Pełna tabela wczorajszego ciagnienia

I ciagnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 05758
 5.000 zł. — 03544 113374
 2.000 zł. — 184991
 1.000 zł. — 24108 179236
 500 zł. — 8337 13184 23155 81352
 75410 81547 91039 162215 173650
 400 zł. — 20318 88704 104482
 122804 148281
 200 zł. — 14851 35725 49819
 60747 136968 143237 170509
 150 zł. — 733 9644 14712 18142
 19672 21955 22650 24698 27354
 39364 41830 45398 51706 56506
 56626 62097 65523 71395 72738
 74904 74555 81314 84807 88271
 98270 110724 120995 122046 132387
 132958 135678 144225 148473 150500
 158742 163693 166259 173134 175988
 179246 181118

Wygrane po 100 zł.

232 501 1513 630 71 714 849 70 2060
 489 3295 341 63 478 4527 37 637 855
 5261 361 645 6041 435 745 7075 456
 548 714 804 26 8428 68 509 72 9052
 851 10082 185 271 69 84 307 69 613 867
 11068 127 63 601 748 924 12316 876
 13477 726 82 15130 341 74 439 64 519
 665 79 778 16194 351 516 17755 18064
 554 760 19070 278 362 405 552 875
 20091 415 940 21262 85 363 517 69
 22129 825 96 23242 63 340 580 24074
 25254 662 26850 27127 576 909 28450
 734 849 59 61 942 29872 30119 552
 31143 444 937 32174 265 428 549 847
 75 985 33083 364 924 34101 70 352 895
 35223 702 50 998 36066 274 470 622
 37076 127 526 46 940 38198 307 75 470
 855 39110 57 464 554 714 85 40013 275
 41168 407 919 68 42152 396 467 513 82
 797 43072 442 48 71 748 44326 45450
 539 46151 47224 39 903 48105 39 275
 49377 536 43 640 753.

Wygrane po 50 zł.

545 60 722 54 868 1087 135 223 91
 470 545 832 81 2063 662 888 911 3190
 256 57 435 71 720 931 4242 403 96 535
 28 835 5006 175 338 465 764 6034 201
 372 491 660 64 965 73 7271 93 383 693
 8303 497 526 71 890 9333 425 63 10145
 814 42 11169 245 808 12035 285 334
 843 65 909 13040 132 57 227 32 430
 701 826 938 66 14062 193 230 55 472
 562 68 779 916 15172 80 218 73 513
 57 715 852 16040 132 357 91 447 592
 664 17013 180 507 351 66 516 42 992
 18240 967 19586

984 88 161114 45 210 446 163356 64
 66 535 164856 824 165637 344 834
 975 166378 454 612 931 84 167002
 182 236 94 496 168123 366 93 493
 744 169250

170178 383 522 764 99 977 171384
 576 713 56 929 85 172537 601 747
 173099 216 725 812 25 964 174477
 707 819 175112 249 987 176061 212
 882 584 99 773 177023 90 775 994
 178119 271 375 598 179124 231 304
 703 84 89 180126 55 519 22 71 759
 181288 91 434 578 640 183040 74
 139 184043 611 89 924

20221 364 986 89 21469 286 689
 22180 255 23244 682 905 24083 262
 694 803 56 999 25207 86 468 72 368
 647 26049 103 637 82 880 27295 502
 28430 868 946 29079 816 602 28 33 799
 803 30090 176 252 400 70 526 31205 26
 373 406 32455 562 67 650 65 934 46
 33776 34126 76 347 518 75 866 35078
 114 44 446 76 556 664 867 36025 100
 463 23 73 526 929 91 37038 105 95 203
 592 731 904 38105 212 62 476 574 839
 900 39022 167 759 64 80 40592 931
 41541 661 744 840 925 90 42233 419
 733 43137 213 18 78 580 629 858 44396
 45573 793 95 46412 352 400 47348 51
 422 52 625 30 844 951 48293 455 666
 728 80 905 12 49260 512 20 672 941

50207 427 63 51239 358 71 495 624
 39 881 52123 496 563 81 616 53127 93
 388 676 932 54022 96 321 701 948
 55001 157 227 525 609 766 77 89 813
 56141 460 795 872 57028 196 278 639
 761 58049 204 36 479 59173 233 430
 47 60220 390 583 662 61309 424 91 810
 62300 526 633 881 56 921 63100 1 391
 743 64160 497 714 828 650144 60 77
 181 235 321 66064 522 611 892 957
 67374 625 434 874 907 68054 579 774
 994 69060 83 226 879 70164 819 99 983
 71196 281 320 30 49 551 631 775 971
 72060 233 363 65 553 62 74 683 718
 83 802 73228 336 401 785 74189 703
 863 75212 39 300 1 419 505 682 725 46
 877 76038 242 633 796 77306 18 587
 78013 207 23 300 540 633 801 991 79203
 311 468 566 610 776 80032 75 159 88
 355 401 564 765 830 946 47 81174 211
 87 468 729 821 960 65 72104 559 612
 40 813 905 23 83438 88 751 817 84074
 188 565 658 85095 243 86244 457 885
 87038 43 297 645 833 43 88099 270 458
 740 828 89177 267 442 658 90217 676
 748 91254 744 320 443 524 95 618 702
 922 92296 556 723 93611 839 94015 2
 887 950226 513 823 96202 89 341 464
 97034 48 94 171 235 876 966 98050 216
 99038 580 96 659 901

100073 168 82 347 86 644 58
 101024 333 461 90 830 102333 87 404
 609 756 847 981 103205 71 94 376
 485 87 565 921 104012 229 328 764
 105167 248 499 637 86 711 985
 106211 517 736 107049 560 676
 108415 79 524 615 59 727 97 962
 109096 267 450 519 27 676 844 916.
 110197 494 313 36 454 808 111049
 445 549 972 112081 81 378 788 113026
 124 71 365 401 114018 620 54 68 949
 115031 193 269 450 521 28 83 626
 819 62 116008 73 162 297 926 117182
 241 80 300 44 628 118074 197 291 364
 623 825 982 119039 499 799 333.

120042 895 98 950 121249 122130
 658 59 820 22 988 123114 60 478 995
 124002 46 81 94 124 91 242 49 335
 431 782 889 125382 485 637 62 851
 68 126190 917 30 128051 345 473 982
 77 129157 233 35 336 583.

130006 41 278 490 522 811 51 53
 131064 27 215 391 97 419 547 833 966
 132562 647 773 133106 69 561 71 616
 741 867 91 134127 57 355 406 135076
 106 95 296 515 739 60 831 136032
 95 381 403 836 137105 59 527 74 669
 720 58 138152 212 366 753 803 89
 139148 274 450 699 846 98.
 140047 82 354 733 938 141105 378
 496 562 90 824 142330 464 92 880
 143852 58 144232 730 82 968 93
 145080 294 357 875 147066 122 207
 575 512 746 53 148338 466 678 723
 968 84 99 818 49 699 921691 016 68
 150187 798 151015 452 58 562 70
 97.

152036 71 379 598 968 76 153351
 435 501 651 753 807 952 60 154194
 398 662 854 61 155117 827 617 807
 156002 257 530 607 9 88 99 157238
 55 65 556 703 158001 37 539 159129
 91 387 81 160003 218 46 67 535 48
 958 68 161335 85 508 874 865 162238
 691 163118 578 884 164233 891 934
 165150 54 296 540 764 876 166044
 153 433 746 70 838 69 952 47 167271
 98 549 650 841 168142 538 759
 169545 94 647 898

130006 41 278 490 522 811 51 53
 131064 27 215 391 97 419 547 833 966
 132562 647 773 133106 69 561 71 616
 741 867 91 134127 57 355 406 135076
 106 95 296 515 739 60 831 136032
 95 381 403 836 137105 59 527 74 669
 720 58 138152 212 366 753 803 89
 139148 274 450 699 846 98.
 140047 82 354 733 938 141105 378
 496 562 90 824 142330 464 92 880
 143852 58 144232 730 82 968 93
 145080 294 357 875 147066 122 207
 575 512 746 53 148338 466 678 723
 968 84 99 818 49 699 921691 016 68
 150187 798 151015 452 58 562 70
 97.

152036 71 379 598 968 76 153351
 435 501 651 753 807 952 60 154194
 398 662 854 61 155117 827 617 807
 156002 257 530 607 9 88 99 157238
 55 65 556 703 158001 37 539 159129
 91 387 81 160003 218 46 67 535 48
 958 68 161335 85 508 874 865 162238
 691 163118 578 884 164233 891 934
 165150 54 296 540 764 876 166044
 153 433 746 70 838 69 952 47 167271
 98 549 650 841 168142 538 759
 169545 94 647 898

170214 490 607 171329 445 784
 824 66 172035 202 508 704 960
 173351 621 174112 305 30 54 98
 96 175108 270 391 455 703 176120
 408 177220 413 661 741 62 864 932
 17121 304 60 474 591 607 94 179159
 484 725 180017 41 501 11 89 604 64
 785 93 908 52 181317 615 773 85
 838 911 78 182614 99 845 903
 183367 403 718 184028 295 305 568
 801 44 53

170214 490 607 171329 445 784
 824 66 172035 202 508 704 960
 173351 621 174112 305 30 54 98
 96 175108 270 391 455 703 176120
 408 177220 413 661 741 62 864 932
 17121 304 60 474 591 607 94 179159
 484 725 180017 41 501 11 89 604 64
 785 93 908 52 181317 615 773 85
 838 911 78 182614 99 845 903
 183367 403 718 184028 295 305 568
 801 44 53

170214 490 607 171329 445 784
 824 66 172035 202 508 704 960
 173351 621 174112 305 30 54 98
 96 175108 270 391 455 703 176120
 408 177220 413 661 741 62 864 932
 17121 304 60 474 591 607 94 179159
 484 725 180017 41 501 11 89 604 64
 785 93 908 52 181317 615 773 85
 838 911 78 182614 99 845 903
 183367 403 718 184028 295 305 568
 801 44 53

170214 490 607 171329 445 784
 824 66 172035 202 508 704 960
 173351 621 174112 305 30 54 98
 96 175108 270 391 455 703 176120
 408 177220 413 661 741 62 864 932
 17121 304 60 474 591 607 94 179159
 484 725 180017 41 501 11 89 604 64
 785 93 908 52 181317 615 773 85
 838 911 78 182614 99 845 903
 183367 403 718 184028 295 305 568
 801 44 53

170214 490 607 171329 445 784
 824 66 172035 202 508 704 960
 173351 621 174112 305 30 54 98
 96 175108 270 391 455 703 176120
 408 177220 413 661 741 62 864 932
 17121 304 60 474 591 607 94 179159
 484 725 180017 41 501 11 89 604 64
 785 93 908 52 181317 615 773 85
 838 911 78 182614 99 845 903
 183367 403 718 184028 295 305 568
 801 44 53

170214 490 607 171329 445 784
 824 66 172035 202 508 704 960
 173351 621 174112 305 30 54 98
 96 175108 270 391 455 703 176120
 408 177220 413 661 741 62 864 932
 17121 304 60 474 591 607 94 179159
 484 725 180017 41 501 11 89 604 64
 785 93 908 52 181317 615 773 85
 838 911 78 182614 99 845 903
 183367 403 718 184028 295 305 568
 801 44 53

170214 490 607 171329 445 784
 824 66 172035 202 508 704 960
 173351 621 174112 305 30 54 98
 96 175108 270 391 455 703 176120
 408 177220 413 661 741 62 864 932
 17121 304 60 474 591 607 94 179159
 484 725 180017 41 501 11 89 604 64
 785 93 908 52 181317 615 773 85
 838 911 78 182614 99 845 903
 183367 403 718 184028 295 305 568
 801 44 53

678 20858 67 22723 23033 112 412
 584 851 24749 26515 687 781 26262
 348 407 33 740 29219 30301 825
 31360 32430 33453 34027 164 819
 92 97 35190 206 58 695 36141 308
 461 37624 38021 646 775 39272 575
 40593 918 41601 42055 903 43001
 279 942 44249
 45923 46041 303 514 822 47282 466
 92 48099 155 295 362 447 99 50387 618
 45 51085 161 52000 107 88 322 438 772
 54457 897 55907 56031 58 202 906
 57046 366 443 58401 502 59607 919
 61097 707 52 865 929 62762 63047 273
 94 317 70 598 64425 536 62 7454 65304
 742 66299 694 720 831 67060 370 595
 932 68622 827 69279 649 70205 340 947
 71033 413 72031 126 809 77 73023 384
 74133 289 456 75283 374 509 55 722
 76800 77652 782 913 78432 67 79039
 237 728 80377 601 69 95 779 81283 650
 849 911 82497 83100 418 84016 642
 85259 831 90 86276 653 716 87049 71
 291 547 623 88026 49 208 89092 353 62
 90807 91665 803 92068 568 93201 9411
 95218 685 96441 84 666 97078 270
 568 98083 803 99563 934 100932
 101528 978 102718 28 980 103153 413
 28 86 854 104021 208 389 105064 281
 364 106600 768 78 992 107101 655
 67 108582 805 109219.
 110467 689 957 111620 112534 780
 862 113347 114654 710 115060 122
 289 578 117854 118427 36 509 11 993
 119131 251 378 650 788 120139 881
 90 121700 122597 794 123337 788 969
 124006 429 125090 126604 938 99
 127144 270 799 806 947 81 128658
 771 843 129012 44 839.
 130272 72 958 131138 539 692
 133012 306 136056 291 379 478 627
 1327 137531 794 976 138049 83 574 88
 944.
 140143 908 79 141125 224 937 142541
 640 143036 3

WIELKA GRA

ROZMAITOŚCI

Rok 1935 będzie, jak się zdaje, rokiem przełomowym dla ukonstytuowania się nowej Europy; Europy nowej, albowiem ta, której wyobrazieliśmy po wojnie był Traktat Wersalski, zaczął po wojnie zanikać z horyzontu. Pozostała po wojnie mapa nowego status quo europejskiego — rzecz namacalna. Ale i ona jest wyrazem tego co było, a co zdaje się przestaje powoli istnieć. Traktat Wersalski ulega likwidacji. Likwidacji stopniowej, częściowej, ale tem niemniej gruntownej. A wraz z tem ulatnia się dawniejsze ugrupowanie sił, wyrosłe na gruncie wojny i nowego porządku powojennego. Niemcy przychodzą z powrotem do głosu. Traktat Wersalski likwiduje się na ich korzyść. Przygotowuje się podłoże do nowego podziału Europy na wielkie obozy. Kto się w tych obozach znajdzie, kto z kim i przeciw komu, o to toczy się wielka gra w chwili obecnej, której widomym symbolem była konferencja anglo-francuska i jej dalszy ciąg obecnie — rozmowy anglo-niemieckie, których terenem będzie Berlin lub Londyn, raczej zaś Londyn.

Szybka i niespodziewana w swej zdeklarowanej formie zgoda Anglii na obalenie części V-tej Traktatu Wersalskiego, która ogranicza siły zbrojne Niemiec, stanowi więcej najważniejszą bodaj część organiczną Traktatu, wynika z nowego nastawienia Anglii wobec zarysowujących się na horyzoncie Europy konturów obozu, w ramach którego miały się znaleźć państwa, mające utworzyć coś w rodzaju „kafanu bezpieczeństwa“ naokół zbrojących się Niemiec. Obozu tego kością pacierzową miała być Francja i Rosja, resztę zaś dopełnić miały Belgja, Mała Ententa, Ententa bałkańska, państwa bałtyckie. Niemożność dogadania się z Niemcami, bierna i niezdecydowana postawa Anglii wobec nagabywających się z Quai d'Orsay, skłoniły wreszcie Francję do decyzji zawarcia paktu wschodniego, udział w którym Niemiec był zgóry niejako przesadzony negatywnie.

Dopiero teraz wyrwała Foreign Office z rezerwy perspektywa powstania wielkiego obozu kontynentalnego z ewentualnym udziałem Włoch w przyszłości, perspektywa obezwładnienia politycznego Niemiec, które nie odgrywałyby w tym wypadku już roli jeźdźca u wagi, a prócz tego perspektywa — co najważniejsze — utraty, przy takiej stabilizacji sił na kontynencie, kluczowej pozycji mocarstwa, odgrywającego rolę „uczciwego maklera“, decydującego partnera, którego pomoc przechyla zdecydowanie szalę na tę lub tamtą stronę — te wszystkie względy zdopinguowały odrazu dyplomację angielską i opinię polityczną. Zaofiarowano Francji wreszcie odrazu to, czego jej tak długo odmawiano: gwarancje bezpieczeństwa w postaci paktu lotniczego, a wzajemnie paktu wschodniego zaproponowano pakt z udziałem Niemiec, którym z drugiej strony przyznano prawo do równości zbrojeń, czego im dotychczas odmawiał de nomine traktat wersalski. Przyznano też Niemcom różne ulgi formalne, żądając wzajemnego uznania przez nie niepodległości Austrii, porozumienia z Francją, wejścia z powrotem do ligi narodów.

Na propozycje anglo-francuskie nastąpiła już odpowiedź niemiecka w formie deklaracji. Odpowiedź pełna zastrzeżeń, wykluczających różne punkty. Prawo do zbrojeń motywuje deklaracja rządu Rzeszy bardzo zreszcie względami na bezpieczeństwo... Niemiec. Dla Austrii żąda się w deklaracji przyznania jej (ludności) prawa wolnego, nieprzymuszonego wypowiedzenia się (samookreślenia), co oznaczają — możliwość przyłączenia Austrii do Niemiec, jeśli ludność (jak podczas plebiscytu saarskiego) opowie się za tem. Odpowiednio prowadzona i podtrzymywana propaganda w duchu narodowo-socjalistycznym, zasila ludźmi i środkami materialnymi z-

Rzeszy, przygotowuje oczywiście w odpowiednim momencie. Paktu wschodniego nie chcą — oczywiście — Niemcy, gdyż obliczone na dalszą metę ich zbrojeń, mają być przygotowywane do polityki agresywnej wobec Z. S. S. R. i ewentualnego realizowania programu p. Rosenberga, kolonizacji na Wschodzie.

Polityka Foreign Office zdążyła więc do utrzymania Niemiec, jako czynnika wiążącego Rosję od Zachodu, a jednocześnie celem jej może być i ośmielenie, zachęcenie w ten sposób Japonii do wojny przeciw Z. S. S. R. W tym razie, jak i w wielu innych momentach historycznych, polityka daleko-

sięzna Anglii zmierzałaby do wywołania wojny niejako prewencyjnej z jej punktu widzenia, któraby obu jej rywalów na terenie azjatyckim osłabiła, nie dając równocześnie żadnemu z nich szansy zupełnego zwycięstwa. Osłabione wojną Z. S. S. R. i Japonia — to wolne ręce dla Anglii nie tylko w Azji, ale i dalej. W takiej sytuacji Niemcy mogą się przydać jako ta siła, która nie pozwoli Rosji skoncentrować wszystkich swoich wysiłków bez reszty na Dalekim Wschodzie.

Gra, która się toczy w tej chwili między mocarstwami europejskimi, jest istotnie wielką grą, w której głównym partnerem i aranżerem jest Anglia.

MAC DONALD WŚRÓD DZIECI.



W Londynie jedna ze szkół obchodziła w tych dniach jubileusz, na który przybył premier Mac Donald witany owaacyjnie przez dzieci.

Dunikowski wykrył także „promienie śmierci“

Osoba polskiego wynalazcy Dunikowskiego nie przestaje być tematem rozmów, jakoteż osiłą zainteresowań prasy.

Ostatnio „Le Journal“ zamieszcza obszerną korespondencję swojego przedstawiciela z San Remo, który podaje niezwykle sensacyjną.

Okazuje się, że Dunikowski nie tylko wynalazł nową metodę wydobycia złota z ziemi złotonosnej, ale kończy prace nad „promieniami śmierci“, któreby mogły zapalać lecące w powietrzu samoloty.

Sprawozdawca pisma był obecny przy małym doświadczeniu Dunikowskiego, który przy pomocy swego aparatu z odległości kilku metrów zapalił nasyconą benzyną zabawkę swej córki.

Dunikowski obecnie myśli tylko o rewizji procesu i o rehabilitacji.

DUNIKOWSKI PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Zagadnienie obrony przeciwlotniczej

W Paryżu odbyło się w tych dniach ćwiczenie z dziedziny obrony przeciwlotniczej. Na wznesione w tym celu projekcje budowy, w których na podłożu rozsypano warstwę piasku grubości kilku centymetrów, rzucono bomby zapalne. W wyniku ćwiczeń ustalono, że skuteczność bomb zapalnych, przy zastosowaniu minimalnych środków zabezpieczających w postaci piasku rozsypanego na poddaszu, jest bardzo mała.

Kierownik ćwiczeń, komendant pary-

ż. Inż. Feliks Dunikowski po ostatnim eksperymencie wydobycia złota z piasku, jaki przeprowadził wobec komisji, czuje się bardzo zmęczony i niechętnie mówi na temat swych przyszłych zamierzeń. Twierdzi, iż jest człowiekiem chorym i musi przedewszystkiem poddać się leczeniu, ażeby podtrzymać swe zdrowie. Wyraził się także, że po wyzdrowieniu swych zamierza wyjechać dla poratowania zdrowia.

Z kół zbliżonych do Dunikowskiego, zwłaszcza z kół polskich informują, że Dunikowski po przykrych doświadczeniach zagranicą zamierza powrócić do kraju. Z myślą tą odkrywcę nosił się już dawno, ale zatrzymały go zagranicą sprawy związane z jego procesem.

Obecnie po wyświetleniu sprawy i po udanym doświadczeniu, które przekonano nawet najzgorzalszych przeciwników, nie stoi na przeszkodzie wyjazdowi Dunikowskiego do Polski.

kiej straży pożarnej pułk. Islerit oświadczył, iż należy przystąpić do organizowania we wszystkich miastach Francji specjalnych oddziałów straży pożarnej wyszkolonych w obronie przeciwlotniczej. Wrazie nalotu nieprzyjacielskiego oddziały te miałyby między innymi obowiązek dopilnowania by mieszkańcy miast zastosowali się do wydanych zarządzeń ochronnych i zabezpieczyli między innymi swe domy przed działalnością bomb zapalających.

260 MILJONÓW FRANKÓW NA OBRONE KOLONIJ FRANCUSKICH.

W najbliższym czasie wejść ma pod obrady parlamentu francuskiego wniosek ministerjum kolonii w sprawie przyznania dodatkowych kredytów w wysokości 260 milionów franków na przeprowadzenie szeroko zakrojonego planu budowy fortyfikacji w Indochinach francuskich. Nowe kredyty zostały być przedewszystkiem na rozbudowę systemu obrony wybrzeża, a mianowicie 65 milionów na odbudowę zniszczonych w czasie wielkiej wojny umocnień, 155 milj. na rozbudowę baz morskich, a 200 milj. na budowę urządzeń przeciwlotniczych w trzech głównych miastach Indochin to jest w Hanoi, Sajgon i Hue.

Kredyt 260 milj. franków byłby wciąż ostatniego dziesięciolecia drugim znaczącym kredytem przeznaczonym na rozbudowę urządzeń militarnych w Indochinach. W roku 1926 parlament francuski uchwalił nadzwyczajne kredyty w wysokości 260 milj. franków, które zostały na reorganizację i zwiększenie posturków wojskowych wzdłuż granicy chińskiej.

GOLUBIEW ODNALEZIONY W TAJDZE.

Lotnik sowiecki Golubiew, o którym brak było wszelkich wiadomości od dnia 1 lutego — został odnaleziony. Przewodniczący komisji, która kierowała poszukiwaniami, otrzymał wiadomość od naczelnika stacji Idszima, odległej o 40 km. od Archangielska.

Samolot przymusowo lądował na błotach. Golubiew i dwóch jego towarzyszy blakali się 18 dni po tajdze, odżywając się korzonkami roślin i korą drzew. W samolocie został jeden z pasażerów, co do losu którego panuje niepewność. Lotnik i jego towarzysz znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania.

Poszukiwanie się po błotach tajgi i po śniegu ułatwiały im narty, które zrobili sami z płoży samolotu.

Zupełnie wyczerpanych z głodu lotników spostrzegł leżących na śniegu około czyny rybak, który przewiózł ich do wsi Idszima. Golubiew prosi o nadesłanie samego lotu i lekarza.

Z Archangielska po otrzymaniu tej wiadomości, niezwłocznie wyruszyły samoloty nie motorowe. Na poszukiwanie pasażera, który pozostał przy samolocie, wyruszył aeroplan.

Wiadomości radiowe

NARODOWY GMACH RADJOWY.

We Francji wciąż omawiana jest kwestja budowy narodowego gmachu radiowego w Paryżu. W roku zeszłym budżet przewidywał na ten cel sumę 2.700.000 franków, na rok 1935 przewidziano sumę fr. 7.500.000, ostatnia rata na wykończenie budynku w roku 1936 wyniesie będzie 6.000.000 fr., co wyniesie ogółem 16.000.000 fr.

Kwota, wyasygnowana w roku 1934 przeznaczona była na kupno terenu i opracowanie szczegółowego planu przez architektów i techników. Tymczasem wciąż całego ub. r. debatowano nad kłopotem gotowego budynku.

Wystarczy przecież rznieć okiem na dwutomowe dzieło, poświęcone gmachowi radij w Londynie, Zwiedzić dom radij w Rzymie, czy w Berlinie, żeby się przekonać, że gmach taki wymaga zupełnie specjalnej konstrukcji, izolacji od hałasów wewnętrznych i ulicznych, zabezpieczenia przed rezonansem studja etc. Wobec tego przeróbka teatru czy pałacu byłaby zbyt kosztowna i niezadawalająca. Sowieci mające do swojej dyspozycji wiele pięknych gmachów z epoki carskiej, wybudowały obrzymi pałac Radja, tak jak to uczynił Londyn, Berlin i Rzym. We Francji tylko debatuje się bez końca nad sprawą kupna i przeróbki jakiegoś gmachu, zamiast przystąpić do realniejszych planów budowy nowego gmachu radiowego.

RYGAWAR GUM

Nie likwidować warsztatów pracy!



Czwartek
21
Luty

Dziś: Maksymiliana, Fel.
Jutro: † Katedry św. Piotra w Am
Wschód słońca: 6.55
Zachód słońca: 5.06

RADJO WARSZAWA.

Czwartek, 21 lutego.
4.05 Kiedy rano wstają zorze. 6.50 Mł
zyka z płyt. 6.52. Gimnastyka. 7.15 Dzień
nik poranny. 7.35 Chwilka pał dema. 7.45
Zapowiedź programu. 7.50 Koncert rekla-
mowy. 11.57. Sygnał czasu 12.00 Hejnał z
Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne.
12.05. Codzienny przegląd prasy pol-
skiej. 12.10 Muzyka lekka. 13.00 Dziennik
południowy. 13.05 Z rynku pracy. 13.10
Dalszy ciąg poranku szkolnego. 15.30 Wia-
domości o eksporcie polskim. 15.35 Prze-
gląd giełdowy. 15.45 Muzyka salonowa.
16.45 Francuski. 17.00 Teatr Wyobraźni.
18.00 Skrzyńka pocztowa. 18.10 Pogadanka
rolnicza. 18.25 Trio St. Rymowicza. 18.45
Co czytać. 19.00 Koncert. 19.20 Pogadanka
aktualna. 19.30 Płyty. 19.45 Program na
dzień następny. 19.50 Wiadomości sporto-
we. 20.00 Amerykański kwartet kobiecy i
kwintet salonowy Golda. 20.45 Dziennik
wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce.
21.00 Egzotyczna podróż. 21.45 Odczyt z
Krakowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15
Muzyka taneczna. 22.45 Rozmowa z angieli-
skimi słuchaczami. 23.00 Wiadomości me-
teorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Czwartek, 21 lutego.
6.45. Transmisja z Warszawy. 7.40. Za-
powiedź programu. 7.50. Koncert rekla-
mowy. 11.57. Transmisja z Warszawy i
Krakowa. 15.30 Transmisja z Warszawy.
15.35 Giełda zbożowa. 15.40 Wiadomości
bieżące. 15.45 Płyty. 16.45 Transmisja z
Warszawy. 18.00 Polje-ton sportowy. 18.10
Karlikowa poczta. 18.25 Transmisja z
Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Program na
dzień następny. 19.50 Transmisja z War-
szawy. 19.56 Wiadomości sportowe. 20.00
Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert re-
klamowy. 22.15 Transmisja z Warszawy.
22.45 Porady radiotechniczne 23.00 Trans-
misja z Warszawy.

Z Kielc

ROZEBRAŁ PIĘC W WIEZIENIU I UCIEKŁ.

Przed kilkoma dniami zbiegł z aresztu
gminnego w Daleszycach zawodowy zlu-
dziej — włamywacz Władysław Kolbica.
Kolbica rozebrał pięć ogrzewający-
ch dwa sąsiednie pokoje, i przez jego otwór
wydostał się do sąsiedniego pokoju, a
stamtąd po wybiciu szyby na wolność.
Kolbica został aresztowany przez poli-
cję w Kielcach. W czasie odprowadzania
aresztowanego do komisariatu, Kolbica
rzucił się do ucieczki, wobec czego ekszor-
tujący go policjant dobył rewolweru i
strzelił, trafiając Kolbica lekko w nogę.

(k) „Nora” Henryka Ibsena w Redu-
cie. W każdym teatrze wystawienie Ibsena
największego dramaturga świata. To
niebyłoby jakimś wydarzeniem. Jego sztuki,
jak Rosmershol, Per Gynt, Upór i No-
ra, to prawdziwe arcydzieła literatury.
Dlatego też zapowiedziany na dzień 12.2.
występ Reduty, budzi żywe zaintere-
sowanie.

„Nora” reżyseruje znakomita artystka
i reżyserka p. Stanisława Wysocka. W ro-
lach głównych wystąpią Jadwiga Lena
nówna, Janina Zjelińska, Stefan Orzechow-
ski, Czesław Strzelecki i inni.
Dekoracje projektowała Z. Wawrko-
wiczówna.

(k) Zebranie POW. W Kielcach odby-
ło się posiedzenie zarządu okręgu woje-
wódzkiego POW. na którym omówiono
sprawy z dotychczasowej działalności
związku, oraz nakreślono plan pracy.

Z pośród powstałych uchwał zarząd
postanowił zwołać zjazd przesył kół o-
kręgu na dzień 3 marca br. do lokalu zw.
wojew. straży pożarnych w Kielcach,
przy ul. Śniadeckich 15.

Zjazd ma na celu skoordynowanie pra-
cy związku w odniesieniu do dzisiejszych
zagadnień życia gospodarczego i społecz-
nego na terenie okręgu kieleckiego.

(k) Samobójstwo. — Zamożny gospo-
darz wsi Dąbrowa, pow. kieleckiego
Jan Siuda lat 33, będąc w stanie pija-
nym popełnił samobójstwo wieszając się
na pasku we własnym mieszkaniu.

Powodem samobójstwa były zadrogo-
kupione kołki na jarmarku w Lubliwie.

Na małą skuteczność walki z bezro-
beciem wpływa w dużej mierze brak
współdziałania w tej akcji ze strony
przemysłu. W krótkowzroczności swej
bowiem część przemysłu dąży w tym
wypadku do utrzymania lub zwiększe-
nia na krótką metę zasady zysku, nie
zastanawia się w wielu wypadkach na
tomiast nad tem, że nawet i na tej wy-
sokości samego zysku odbija się prze-
cież wadliwa polityka gospodarcza i
powiększanie się bezrobocia.

Powszechnie wiadomą jest, jak
ogromne sumy płaci kartel przedzalni-
czy czy kartel cukrowy (przedtem sły-
ny kartel cementowy) za unieruchamie-
nie i zmniejszanie produkcji, celem
podnoszenia cen.

Najbardziej jednak jaskrawą for-
mą akcji w tym kierunku jest akcja
pewnej części przemysłu węglowego.

Jeśli porównywać ogólną organiza-
cję przemysłu polskiego z przemysłem
państw takich jak Niemcy, Stany
Zjednoczone lub inne, należy stwier-
dzić, że przemysł nasz jest znacznie
mniej zmechanizowany, organizacja
jego stoi na wyższym poziomie, nie
osiągnęliśmy bowiem dotychczas takie
go stopnia rozwoju uszroju kapitali-
stycznego, jak niektóre państwa za-
chodnio-europejskie. Jest to sytuacja
zupełnie naturalna i odpowiadająca
naszej obecnej strukturze gospodar-
czej.

Od tego poziomu jednak odbiega
znacznie przemysł węglowy w Polsce,
który niejednokrotnie już imponował
cudzoziemskim specjalistom, zwiedza-
jącym Polskę, wysokim stopniem zme-
chanizowania kopalnictwa węglowego.
Proces mechanizacji nie zatrzymał się

nawet w okresie kryzysu, jak podają
bowiem organizacje górnicze, wydoby-
cie na dniewkę i 1 robotnika wynosiła
w 1930 r. 1.253 kg., a w 1934 r. 1.819
kg., czyli wzrost wydajności pracy wy-
niósł 45 proc. w stosunku do 1930 r.
przy równoczesnym zaś procesie
spadku zarobków robotniczych na
dniewkę, zarobek ten w kosztach ton-
ny węgla zmniejszył się w tym sa-
mym czasie o 51 proc., wynosił bo-
wiem w 1930 r. 9.28 zł., a w 1934 r.
4.43 zł. Wydajność pracy górnika w
innych krajach jest znacznie niższa
i wynosi: w Niemczech 1.625 kg., w
Anglii 1.120 kg., w Belgii 1.070 kg.,
we Francji tylko 785 kg. Natomiast
udział płacy robotniczej w cenie tonny
węgla jest znacznie niższy u nas, niż
zagranicą, nie tylko ze względu na
większą wydajność pracy naszego gór-
nika, ale i z powodu znacznie niższych
zarobków. Udział ten, po uwzględnie-
niu tych dwóch czynników wynosi w
Polsce 18 proc. ceny tonny węgla, w
Niemczech — 27 proc., w Anglii — aż
50 proc.

Nie dziwnego, że przy takim wzro-
ście wydajności pracy w kopalniach,
a nie zwiększaniu się w okresie kryzy-
su ogólnej sumy wydobywa węgla be-
zrobocie w górnictwie wzrasta. W
1930 r. było zarejestrowanych bezro-
botnych górników zaledwie 2.341, a w
styczniu 1935 r. — 28.392. Do tego do-
chodzi ogromna liczba pracujących nie
pełny tydzień, otrzymujących świętów

ki, urlopy turnusowe. Przy uwzględ-
nieniu tych danych okazuje się, że be-
zrobocie w górnictwie wzrosło w 1934
r. w stosunku nawet do 1933 r. o 7
proc, a wydobyte równocześnie zwią-
szyło się 8 proc.

Ta polityka podnoszenia wyda-
jności pracy górników w okresie kry-
zysu ma jeszcze jedną ważną dla pro-
dukcji polskiej konsekwencję; kopal-
nie, które są słabsze finansowo i nie
mogą wiele inwestować dla zmechani-
zowania pracy, stają się znacznie mniej
rentowne w porównaniu z bogatymi,
zmechanizowanymi kopalniami i prze-
myst węglowy dąży za wszelką cenę
do ich zamykania. Zamykanie kopalni
jest znacznie groźniejsze w skutkach
dla gospodarki narodowej, niż zamy-
kanie fabryk, wiąże się bowiem zwy-
kle z ich zalewaniem, a więc całkowi-
tą likwidacją tych kopalni. Kopalnie
biedniejsze — to przeważnie kopalnie
polskie w Zagłębiu Dąbrowskiem i
Krakowskiem. W całym górnictwie w
Polsce udział kapitału obcego wynosi
około 64 proc. To też również i z pun-
ktu widzenia interesów ogólnopau-
stwowych, zagadnienia obrony kraju
— likwidacja polskich kopalni jest
niezmiernie szkodliwa. Godzi ona jed-
nak przedewszystkiem w interesy ro-
botników i świata pracy, zwiększa
szereg bezrobotnych. Polityce podno-
szenia wydajności pracy górników i
zamykania kopalni mniej wydajnych
należy się stanowczo przeciwstawić.

„Tajemniczy” napad bandycki w Będzinie

12-LETNI CHŁOPIEC BOJĄC SIĘ LANIA ZA STŁUCZONĄ LAMPĘ, ZMYŚLIŁ NAPAD BANDYTÓW.

Onegdaj około godz. 8 wieczorem,
liczni przechodnie na ulicy Kollataja
w Będzinie zaintrygowani zostali prze-
rażliwymi krzykami, które wydobywa-
ły się z mieszkania parterowego domu
pod nr. 37, zajmowanego przez Karola
Madeja, woźnego jednego z banków
w Sosnowcu.

Przed domem w niedługim czasie
zebrały się tłumy ludzi i niebawem
zjawili się również policja.

Z mieszkania wydobywały się krzy-
ki chłopca, który przeraźliwym gło-
sem wzywał:

— Ratunku! Ratunku! Bandyce!

Policja poczęła się dobijać do mie-
szkania, niestety, jak się okazało drzwi
były zamknięte od zewnątrz.

Policjanci dostali się więc do mie-
szkania przez okno, gdzie oczom ich
przedstawił się ciekawy widok.

Na podłodze związany sznurami
leżał chłopiec, w mieszkaniu znać by-
ło nieporządek, a między innymi na
podłodze leżała rozbita lampa nafto-
wa.

Chłopiec podał, że nazywa się Wik-
tor Fundament i liczy 12 lat życia.

Uwolniony z więzów chłopiec ze-
znał, że jego wujek — Madej, wycho-
dząc z domu zamknął go na klucz.

Po wyjściu Madeja, do drzwi za-
częli się dobijać jacyś mężczyźni, któ-
rzy widząc, że mieszkanie jest zam-
knięte weszli przez okno i poczęli plon-
drować mieszkanie.

Chłopiec wszczął wówczas alarm i
przestraszeni krzykiem trzech bandyci,

związali go wówczas i zbiegli przez
okno.

Policji opowiadanie Fundamenta,
przerywane płaczem wydało się jed-
nak mocno podejrzanym.

Poproszono więc „ofiara” napadu
do komisariatu, gdzie w czasie prze-
słuchania wyszły na jaw rewelacyjne
szeregów.

Chłopiec przyznał się, że cały na-
pad zmyślił.

Historja ta przedstawia się nastę-
pująco:

Madej, wychodząc z żoną popołud-
niu do miasta pozostawił Wiktorka w
mieszkaniu i zamknął drzwi na klucz.

Chłopcu sprzykrzyło się jednak bez-
czynne siedzenie w mieszkaniu i posta-
nowił przez okno wydostać się na
dwór, aby pobiegać z kolegami.

Przez nieuwagę chłopiec stracił
lampę, która spadła na podłogę i roz-
biła się.

Pomysłowy Wiktor, bojąc się
„lania”, począł przemyśliwać, jak po-
tłuczenie lampy wytłumaczy przed
wujostwem. Niedługo wpadł na oryginalny
pomysł.

Związał się bowiem sznurami i po-
czął przeraźliwym głosem wzywać po-
mocy, udając świetnie „ofiara” napa-
du bandyckiego.

Niestety wszystko się wykryło i
Wiktor dostał porządne „lanie” od
wuja za potłuczenie lampy i zmyślenie
napadu bandyckiego.

Wiktor przyrzekł sobie, że już
nigdy nie będzie usiłował wydostać się
z zamkniętego mieszkania.

Walny zjazd absolwentów śląskich technicz- nych zakładów naukowych w Katowicach

W gmachu śl. techn. zakł. nauk. w Ka-
towicach odbył się drugi walny zjazd ab-
solwentów tychże zakładów, przy lic-
nym udziale absolwentów oraz zaproszo-
nych gości, oraz grona nauczycielskiego.

Po referowaniu sprawozdania z dzia-
łalności zarządu, ustępującemu zarządowi
udzieleno absolutorjum, poczem dokonano
wyboru nowych władz związku.

Zarząd stanowią pp.: Tadeusz Szostek,
— prezes, Szymon Olszewski — wiceprezes
Leopold Cieśla — skarbnik, Antoni Bań-

ka — sekretarz, Stanisław Wronski — go-
spodarz, oraz kierownicy rad wydziało-
wych, w skład których wchodzi pp.: Rak
Jan, Kamiński Marjan, Skorupa Antoni,
Dylla Jan. Również wybrano komisję re-
wizyjną i sąd koleżeńcki.

Wszelką korespondencję należy kiero-
wać pod adresem p. Antoniego Bańki. So-
snowiec, Okrzej 24, wpisowe zaś oraz skład-
ki członkowskie przekazywać rozrachunko-
wym pod adresem skarbnika p. Leopolda
Cieśli, Sosnowiec, Legionów 24.

NA MARGINESIE.

Urząd i płatnik

Ustosunkowanie się obywatela do
władz państwowych, czy samorządowych
jest nieraz uzależnione od pozornie mało
znaczących faktów. Zdarza się czasem, że
gdzieś w jakimś urzędzie pomylił się urzęd-
nik, napisze coś w nieodpowiedniej rubry-
ce i obywatel otrzymuje wezwanie do za-
płacenia takiego to a takiego podatku,
poraz drugi. Gdy zgubił, lub zarzucił kwi-
ty i nie może się nimi wykazać, musi
płacić podatek drugi raz. I wtedy pada
pod adresem instytucji nieprzyjemne sło-
wo. A to jest może tylko najniewinniej-
sza pomyłka, przeoczenie. Szary człowiek
nie wytłumaczy sobie tego i nie usprawi
dluwi urzędnika, przeciążonego nieraz pra-
cą. Bierze to rzeczy bardzo prosto i wy-
bia sobie niewłaściwy sąd nie tylko o ad-
ministraacji samorządowej, czy państwo-
wej.

Ostatnie wydział finansowo - podatko-
wy m. Sosnowca porozywał wezwania płat-
nicze. Leży przed nami takie wezwanie
płatnicze. W jednym miejscu jest napl-
sane: „powyższe kwoty podatku winny
być uiszczone całkowicie do dn. 15 lutego
1935 r.” A w drugiej rubryce: „doreczono
dnia 20 lutego”.

Zrozumiałem jest, że wezwany do za-
płacenia podatku jest tem zupełnie zde-
zorientowany i nie będzie się spieszył z
uregulowaniem go.

A oto drugi wypadek.

W ostatnich dniach urząd skarbowy w
Dąbrowie zasypał swych płatników u-
pomnieniami podatkowymi i to w ten spo-
sób, że gdy płatnik zalega z dwoma lub
trzema ratami podatku, urząd wysyła mu
jednocześnie aż trzy upomnienia, tj. na
każdą ratę osobny blankiet. Należy jedno
cośnie zaznaczyć, że za każde upomnienie
płatnik obowiązuje jest płacić i zł. 50 gr.,
a więc razem 4.50.

Nasuwają się więc pytanie, czy płatnik
w takich razach nie może być o swych za-
ległościach powiadomiony jednym upom-
nieniem?

Podobno urząd skarbowy rozesłał ta-
kich upomnień około 12 tysięcy.

Rzeczy drobne napozór, są one jednak
przyczyną wielu bolączek naszego życia
państwowego, czy samorządowego. I to
są te właśnie niedoścignięcia, które gne-
bią szarego człowieka...

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI
w SOSNOWCU.

Dziś o g. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu daje po cenach zniżonych świetną komedję W. Szkwarkina pt. „Cudze dziecko“ w premierowej obsadzie.

Piątek o godz. 20.15 po cenach popularnych od 25 gr. świetna komedja w 3 akt. M. Morozowicz - Szczepkowskiej pt. „Typ A“.

Przedprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

PIĘKNA ZABAWA NA PIĘKNY CEL.

Kółko literackie przy szkole powszechnej nr. 19 w Sosnowcu urządziło bal — ko-stjumowy.

Dzieci przybyły przeważnie w kostjumach. Na sali znajdował się szlachcic w polskim stroju, krakowiacz, krakowianki, łowiczanki, cyganki, holenderka, pajacyk, paź, wiosna, macek, i wiele innych.

Wkońcu zabawy wybrana królową balu Wandzia Romanówna, uczennice kl. III za piękny strój cyganki, a królewiczem Kazimierz Polczyka ucz. kl. 6 za pomysły strój maharadży.

Po rozdaniu nagród dla królewskiej pa-ry balu dzieciinnego, odbyła się wspólna fotografia.

Dochód z balu - kostjumowego „Kółko literackie“ przeznaczyło na rzecz szkolni-ctwa polskiego zagranicą i towarzyszywo- popierania budowy szkół powszechnych.

— Osobiste. P. starosta Boxa wyjechał na czterotygodniowy urlop wypoczynko- wy.

— Staraniem koła opieki młodzieży Stary Sosnowiec odbędzie się 23 bm. dla członków i ich rodzin zabawa taneczna w sali gimn. im. St. Wyspiańskiego przy ul. Dziewiczej 4. Prosimy zgłaszać się do lo-kału OMP. Ognisko im. B. Traugutta ul. Swoboda 24 od godz. 6 do 9 wiecz.

— Zarząd związku rezerwistów w Ni-woce zawiadamia swych członków, że w dniu 24 bm. o godzinie 15 w lokalu własnym w Niwoce, przy ul. 1 maja 22, odbędzie się walne roczne zebranie.

— Walne zebranie zw. podoficerów re-zerwy koło Sosnowiec — Środula. Dnia 24 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w lo-kału szkoły powszechnej nr. 22 w Sosnowcu walne zebranie członków koła Sosnowiec-Środula.

— Kursy kroju i szycia w Sosnowcu. Kółko dzielnicowe BBWR. Kuźnica 1-go maja 25, zawiadamia wszystkie zapisane słuchaczki z Kuźnicy, Dębowej Góry i Sielca, że dziś o godz. 5 popoł. odbędzie się zebranie inauguracyjne kursów kroju, szycia oraz robót ręcznych w lokalu Kuź-nicy z prelekcją dyr. Wł. Mazura i kie-rowniczki kursów p. Władysławy Łuka-szewskiej.

— Z zebrania związku młodzieży pra-cującej „Jedność“ w Sosnowcu. Odbyło się miesięczne zebranie związku młodzie-ży pracującej w Sosnowcu przy udziale 90 członków, na którym były omawiane sprawy organizacyjne i kwestja wespół-pracy z organizacją młodzieży pracującej.

Władze zw. młodzieży prac. „Jedność“ na wspólnej konferencji z przedstawicie-łami OMP, omówiły swoje postulaty co do wspólnej pracy i na zebraniu sprawa ta była szeroko omawiana. Zebrani upo-ważnili zarząd do dalszej współpracy z O. M. P.

— Z centralnej targowicy w Mysłowi-cach. Na targowicę spędzono w ub. tygod-niu 770 szt. bydła, 1612 szt. świń, 157 cieląt razem 2539 szt. zwierząt.

Placono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlo-wości) bydło: od 43 gr. do 62 gr., cielęta od 35 gr. do 70 gr., świnię: od 50 gr. do 80 gr.

Przebieg targu: targ spokojny, tenden-cja słaba.

— Harcerska wycieczka na kop. „Sa-turn“. Gromada starsza harcerska im. Żwirki i Wigury, zawiadamia swych członków oraz gromadę żeńską i starszą harcerską z terenu hufca sosnowieckie-go, że 22 bm. o godz. 17 nastąpi z przed-dworca w Sosnowcu odjazd autobusem na kop. „Saturn“, celem zwiedzenia ko-palni. Zbiórka w sali zbiornej kop. „Sa-turn“ o godz. 18.

10 -- 16 godzin na dobę pracują urzędnicy w różnych zakładach przemysłowych i instytucjach w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sprawa pracy w godzinach nadlicz-bowych w najrozmaitszych biurach, ur-zzędach i instytucjach, już niejedno-krotnie wywoływała protesty ze stro-ny bezrobotnych pracowników umy-słowych.

Mimo tych protestów praca w go-dzinach pozabiurowych stosowana jest we wszystkich niemal zakładach prze-mysłowych i urzędach na terenie Za-głębia Dąbrowskiego.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych zwiększa się z dnia na dzień, pracę zaś wykonywaną przez nich, rozkłada się systematycznie na pozostałych urzędników.

Nie też dziwnego, że olbrzymia i-łość pracowników umysłowych zmu-szana jest do pracy w ciągu 10 — 16 godzin dziennie.

Stan taki istnieje w wielu zakła-dach przemysłowych, biurach i insty-tucjach społecznych.

W godzinach nadliczbowych pracują urzędnicy magistratów, ubezpieczalni przemysłowej w Sosnowcu i urzędów skar-bowych.

W biurach fabryk i kopalni w Za-głębiu praca jest tak rozłożona, że urzędnik, aby ją wykonać musi prac-ować po kilka godzin dziennie ponad ustawowe 8 godzin.

Nader ciekawe wynurzenia w spra-wie pracy w godzinach nadliczbowych otrzymaliśmy od jednego z urzędni-ków ubezpiecz. społecznej w Ostrow-cu. Oto piszą nam, że normalna pra-ca w biurach tej instytucji trwa od 8 do 15-ej. Mimo to większość ur-zędników pracuje w biurze po obie-dzie w godzinach od 16-ej do 22-ej.

Oczywiście wszystkie te „pozabiur-ówki“ odrabiane są bezpłatnie.

Ciekawy jest tu szczegół, że komi-sarzemu ubezpieczalni społecznej w O-strowcu jest miejscowy inspektor pracy.

Widocznie więc inspektor pracy u-dzielił... komisarzowi ubezpieczalni ze zwolnienia na pracę w godzinach nad-liczbowych.

Trudno jest wobec takiego stanu rzeczy mówić o likwidacji bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Jak wykazały obliczenia 75.000 bez-robotnych pracowników umysłowych znalazłoby zatrudnienie, gdyby ska-sowano pracę w godzinach nadliczbo-wych.

Taka więc olbrzymia ilość urzęd-ników i ich rodzin miałaby dach nad głową i chleb.

Nędza wśród bezrobotnych urzęd-ników jest ogromna, chociaż kryją się oni ze swem ubóstwem i niechętnie zgłaszają się do różnych organizacji dobroczynnych.

To też bezwzględnie domagać się należy, aby zniesione zostały nadlicz-bowe godziny pracy.

Niech pracę tę wykonują bezrobot-ni pracownicy umysłowi, którzy obec-nie znajdują się w skrajnej nędzy.

W ten sposób zmniejszy się znacz-nie liczba bezrobotnych urzędników.

Walne zebranie akademickiego koła zagłębian w Krakowie

Odbyło się walne zebranie AKZ. w Kra-kowie, w obecności prof. dr. Wilkosza, ku-ratora koła. Zebranie zagal, a następnie przewodniczył zebraniu p. Liszczyk, p. z. z. AKZ.

W okresie sprawozdawczym koło liczy 10 83 członków zwyczajnych.

Ze sprawozdań złożonych przez ustępu-jący zarząd i kierowników poszczegól-nych sekcji wynika: Ogólny dochód z im-prez urządzanych przez sekcję wynosił 1600 25 zł. W ciągu roku 1934 sekcja urzą-dziła 5 wycieczek. Sekcja kulturalno - o-światowa zorganizowała 5 odczytów, któ-re wygłosili członkowie koła w stowa-rzyszeniach kulturalno - oświatowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sekcja aprowizacyjna wydała ogółem 32845 obiadów oraz kolacyj na sumę 3901 50 zł. Czysty dochód wynosi 281 91 zł. Przeciętnie kuchnia wydawała 181 obia-

dów dziennie oraz kolacyj na sumę 16 58 zł. dziennie.

Ogółem koło udzieliło członkom pomo-cy w postaci różnych pożyczek na sumę 2831 35 zł. Książkę kasową zamknęto sal-dem 1188 12.

Po sprawozdaniach zarządu i komisji rewizyjnej uchwalono ustępującemu za-rządowi absolutorium z podziękowaniem. Prezesem został wybrany poraż trzeci p. Liszczyk Zygmunt.

Pozostałych członków zarządu wybra-no z listy w następującym składzie pp. wiceprezes — Patello Kazimierz, sekre-tarz — Lisik Stanisław, skarbnik — Ku-ziol Józef, gospodarz — Janiakówna Da-nuta. Komisja rewizyjna pp. przewodni-czący — Krawczykówna Janina oraz członkowie Lepiarz Ludomir i Musiałik Mieczysław. Sąd koleżeńcki pp. przewodni-czący — Wolff Jan, członkowie — Bor-dziłowski Eugeniusz i Gaborski Wacław.

Czy naduzycie współnika?

Garbarnia „Czeladziarka“ obciążona... własnymi weksłami na 12 tys. zł.

W Czeladzi sensację wywołała sprawa ujawnionych kombinacji wekslowych w garbarni „Czeladziarka“, dokonanych przez jednego z udziałowców spółki. Gar-barnia „Czeladziarka“ od kilku lat znaj-duje się w poważnych trudnościach finan-sowych, skutkiem złej gospodarki niektó-rych członków zarządu. Na ostatniem wal-nem zebraniu udziałowców stwierdzone niezom niezasadniony wzrost zobowiązań na sumę 12 tys. zł. Okazało się, że jeden z członków zarządu, pełniąc funkcję kasje-ra, weksłami firmowymi obciążył na wła-sną korzyść hipotekę garbarni na wspom-nianą kwotę. Po spłaceniu pożyczek przez

garbarnię, zwrócone weksło in blanco, a podpisane przez resztę członków zarządu, przywłaszczył on sobie, obciążając hipo-tecznie majątek garbarni. Ponadto stwier-dzono, że przywłaszczył on sobie weksła z podpisami udziałowców.

Sprawę przeciwko nieuczciwemu współ-nikowi postanowiono skierować do sądu polubownego. Wczoraj odbyło się pierw-sze posiedzenie sądu, na którym postano-wiono odroczyć sprawę i zbadać księgi o-rasz przesłuchać buchaltera. Sprawa ta wywołała w Czeladzi zrozumiałe zaintere-sowanie.

Krwawy mord w Grodźcu

NAPAD — BESTJALSKIE ZNECENIE SIĘ NAD RANNYM — KTO JEST MORDERCĄ?

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się wczoraj proces przeciwko za-bójcom robotnika kop. „Saturn“, ś. p. Ludwika Koprowskiego, 26-letniemu Marjanowi Lisowi, jego bratu 31-let-niemu Stefanowi, 32-letniemu Bolesła-wowi Smółce i 37-letniemu Wincentemu Redłowi, mieszkańcom Grodźca, (ul. Narutowicza).

Krwawa napaść na Koprowskiego miała miejsce w Grodźcu w pobliżu majątku Ciechanowskich. Koprowski jechał rano do pracy na rowerze. W pewnej chwili zza muru, okalającego ogród p. Ciechanowskich,

wyskoczyło czterech uzbrojonych w siekiery i palki osobników

i zastąpiło mu drogę. W gnieniu o-ka Koprowski leżał zmasakrowany na ziemi z głęboką raną w głowie od ude-rzenia siekierą. Działo się to tak szyb-ko, iż nie mogło być mowy o tem, by Koprowski dał napastnikom, którymi byli Marjan Lis i współoskarżeni, ja-kikolwiek powód do pobicia go.

Co skłoniło Lisa i jego towarzyszy do krwawej rozprawy z Koprowskim, niewiadomo. Nie ustalono tego śledz-twa, a trudno przypuścić, by ludzie

trzeźwi dopuścili się tak potwornej zbrodni i to

w tak bandycki sposób.

Nie na tem bowiem koniec.

Kiedy ciężko ranny Koprowski, do włókłszy się do domu resztkami sił, szedł zaraz potem podtrzymywany przez brata do ambulatorjum Lis i jego kompanowie napadli na niego po-wtórnie. O bestjalstwie z jakim zma-sakrowali swą ofiarę, świadczy fakt, że Koprowski prócz szeregu ran na ca-łem ciele, doznał

polamania u rąk palców.

Władze zawiadomione o krwawem zajściu, nie zastały już na miejscu Ko-prowskiego, którego przewieziono do szpitala. Na miejscu pozostała tylko kałuża krwi, rower Koprowskiego o-rasz narzędzia, z którymi dążył do pracy.

Koprowski, po długich męczarniach zmarł.

Rozprawa przeciwko krwawym o-prawcom trwała do późnego wieczora.

Marjan Lis i Bolesław Smółka ska-zani zostali po 3 lata więzienia, pozostali — uniewinnieni.

ARESztOWANIE ZŁODZIEI W ZA-GŁĘBIU.

W związku z kradzieżą dokonaną w mieszkaniu Bajli Hops w Sosnowcu przy ul. Narutowicza 38, zostali aresztowani przez policję trzej sprawcy tej kradzieży.

W ręce policji wpadli: Antoni Musia-lik (Sosnowiec, Koźła 27), oraz bracia Ja-łjan i Henryk Sochackowie, zamieszkałi w Dańdówce. Ponadto zatrzymana zosta-ła Klara Piak z Dańdówki, u której znale-ziono skradzione rzeczy.

Wszystkich zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—:x:—

— Zaprzysiężenie wiceprez. Trzesimio-cha. Wczoraj w Kielcach w gmachu wo-jewództwa odbyła się ceremonia zaprzy-siężenia p. T. Trzesimiecha na stanowisko wiceprezydenta m. Dąbrowy.

— Zjazd delegatów zespołów teatral-nych i chóralnych. Dnia 24 bm. o godz. 10 rano w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie, w lokalu szkoły powszechnej nr. 5, ul. M. Konopnickiej nr. 36 w Dąbrowie odbędzie się trzeci zjazd delegatów z so-pół teatranych, chóralnych i orkiestral-nych.

— Przedstawienie szkolne w Życho-cach. Dzieci szkoły powszechnej w Życho-cach odegrały w lokalu miejscowej „światlicy“ sztukę pt. „Dużo śmiechu“. „Wesele Jagusi“, zainscenizowały kilka pieśni ludowych i na zakończenie odtań-czyły krakowiaka. Dochód z przedstawie-nia przeznaczono na kupno książek do bi-blioteki szkolnej. Za pracę w urządzeniu tej pożytecznej imprezy opieką szkolną tą drogą składa grono nauczycielskiemu szkoły powszechnej w Żychoicach serdecz-ne podziękowanie.

— Organizacyjne zebranie komitetu obchodu imienia marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu. W dniu 22 m. o godz. 19 w sali „Kuźnicy“ ul. Warszawska 22 odbędzie się zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienia marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu.

— Konferencja z dozorcami domowymi z Dąbrowy odroczone. W dniu wczoraj-szym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbył się miała konferencja z dozorcami domowymi z Dąbrowy.

Konferencja ta została odroczone i od-będzie się w innym terminie.

— Dział propagandy organizacji młodzieży pracującej w Strzemieszycach. W Strzemieszycach został zorganizowany komitet propagandy ompiackiej. W skład komitetu zostali wybrani pp.: R. Łuźniak — przewodniczący, M. Wyczałkowski — sekretarz, M. Dąbkówna, Ir. Jędrówna, Z. Walołkówna, Wl. Palkówna, A. Strzelczyk, J. Dławichowski i Wl. Kubiezek.

Uroczystość „Dnia propagandy ompiackiej” odbędzie się dnia 24 bm. w godzinach popołudniowych.

Z Zawiercia

(z) Z zarządu miejskiego. Onegdaj pod przewodnictwem prezydenta Szczerzowskiego odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego, na którym uchwalono regulamin obrad magistratu. Następnie spowodu nieściągalności umorzono 267 płatników podatki miejskiej na ogólną sumę zł. 6170. Poza tem omówiono szereg spraw natury gospodarczo - samorządowej.

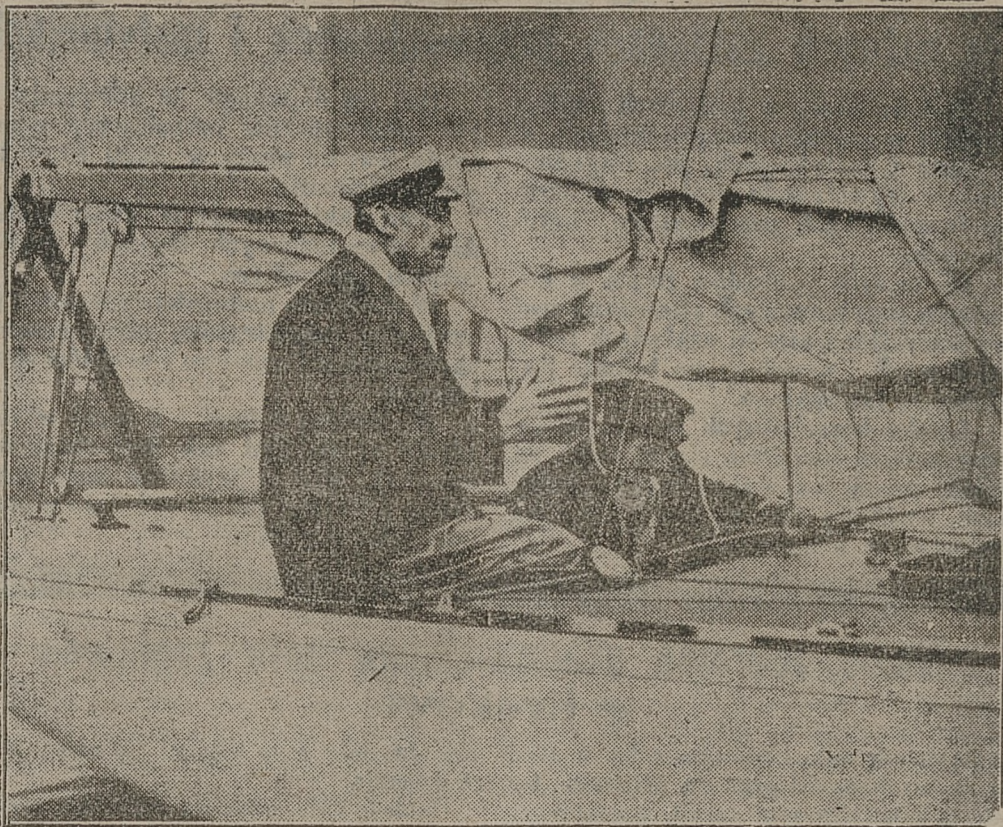
(z) Nowa placówka rolnicza w Rokitnie Szlacheckim. Onegdaj pod przewodnictwem agronoma powiatowego p. Wl. Słocińskiego odbyło się organizacyjne zebranie kółka rolniczego w Rokitnie Szlacheckim, na które przybyło sporo miejscowych gospodarzy. Do zebranych gospodarzy, p. Słociński wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu kółka rolniczego, pouczając jednocześnie zebranych, jak rozpocząć mają pracę w gospodarstwach skomasowanych. Nad wygłoszonym referatem wywiązała się dłuższa i ożywiona dyskusja, po której wszyscy zebrani postanowili jednogłośnie przystąpić do kółka rolniczego nowoorganizowanego.

Następnie dokonano wyboru zarządu kółka, w skład którego weszli pp.: prezes — W. Gałka; wiceprezes — T. Bartos; sekretarz — Kokoszka; skarbnik — F. Szewczyk; czł. A. Gibas.

Na zapoczątkowanie pracy, postanowiono przystąpić do zorganizowania kursu racjonalnej uprawy łąk. Poza tem upoważniono zarząd do opracowania planu pracy.

Zaznaczyć należy, że zorganizowane kółko rolnicze będzie miało b. wielkie pole do popisu, albowiem Rokitno Szlacheckie należy do wsi świeżo skomasowanych, więc gospodarka rolna musi być jaknajbardziej racjonalnie prowadzona, a do tego przyczynić się może kółko rolnicze, inżynierzy, którzy będą tam dojeżdżać.

ROLEWSKIE REGATY.



Król duński Chrystjan wziął udział na yachte „Dan“ w regatach w Cannes

Wstrętny zboczeniec używał kur dla zaspokojenia swych instynktów

Do polskiej ligi ochrony zwierząt w Warszawie wpłynęła w ostatnich dniach niezwykle sprawa. Przyniesiono mianowicie do lecznicy ligi martwą kurę. Sekcja wykazała silny uraz w okolicy odbytnicy (zupełnie poszarpanej).

Kura pochodziła ze stadka, należącego do dozoreczni domu przy ul. Poznańskiej 12 w Warszawie.

Kuzynka dozoreczni zeznała, że przed paru dniami zauważyła kręcącego się po dziedzińcu 40-letniego woźnicę, pracującego u właściciela składu węgla, posiadającego stajnię na tym dziedzińcu. Spostrzegła ona w pewnej chwili, że woźnica zapędził do stajni stadko kur, następnie przymknął drzwi i zasłonił okienko, oglądając się na wszystkie strony, a

po 20 minutach kury wypuścił; jedna z nich jednak mogła zrobić tylko kilka kroków i po upływie doby zdechła.

Ponieważ w ten sam sposób właścicielce zginęła poprzednio inna kura, podejrzenia skierowały się przeciw woźnicy, który na pytanie, dlaczego zapędza cudze kury do stajni, dał wymijającą odpowiedź, że pragnął kury nakarmić, a dlaczego to robił w tak tajemniczy sposób, nie umiał wytłumaczyć.

Liga prowadzi dalsze dochodzenie celem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności za zżecanie się nad ptactwem.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ma się tu do czynienia z niezwykle wypadkiem zwyrodniałego zboczenia.

Z Olkusza

(ol) Zjazd księży pow. olkuskiego. W reursie obywatelskiej w Olkuszu, odbył się w dn. 19 bm. zjazd wszystkich proboszczów z pow. olkuskiego, w sprawie podjęcia akcji katolickiej na terenie powiatu.

Referaty o akcji katolickiej wygłosili: ks. Poloska, ks. prał. Sobczyński z Kielc i p. K. Jędrzejowski z sekr. akcji katolickiej z Poznania.

Na zjeździe przewodniczył proboszcz olkuski, ks. kan. Frelek.

(ol) Przed budową nowej szosy. Z wiosną br. wydział drogowy w Olkuszu przystąpi do budowy nowej szosy o długości 33 klm. od Wolbromia przez Skalę ko. Ojcwca i Januszowice do granicy pow. krakowskiego. Nowa droga połączy środkową część pow. olkuskiego z Krakowem.

(ol) Nowy zarząd w stow. kupców chrześcijan. Onegdaj odbyło się ogólne zebranie stow. kupców - chrześcijan, pod przewodnictwem p. Rynczaka. Po sprawozdaniach i dyskusji, wybrano do zarządu pp.: M. Niowiare, A. Okrajnię, J. Szymonka, R. Kubiecka, J. Bogdalena i Czerneckiego, do komisji rewizyjnej pp.: P. Skórę i S. Cichonia.

Zarząd ukonstytuuje się na następnym zebraniu.

(ol) Żywność dla bezrobotnych. W bież. mies. bezrobotni pow. olkuskiego otrzymają następujące normy żywnościowe: 3 kg. mąki żytniej, 40 dkg. soli, pół kg. kawy konserw. i ćwierć kg. słoniny na osobę, oraz po 50-100 kg. węgla na rodzinę.

Wydawanie żywności we wszystkich miejscowościach rozpocznie się od 25 bm.

(ol) Pogrzeb samobójcy Kurka odbył się w Olkuszu w dniu wczorajszym przy udziale rodziny z miechowskiego i sporej liczby olkuszanek. Zabójca i samobójca pozostawił list, który znaleziono pod poduszką w szpitalu. Kurek pisał w nim, że życie bez narzeczonej jest dla niego niemożliwe i odbiera go sobie dobrowolnie. Żegnając się z lekarzami, siostrami i chorymi w szpitalu, dziękuje im za pomoc i życzliwość.

LECNICA

chor. wenerycznych i skór. „Pomoc”

Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a

Czynna: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1

Wizyta 5 złotych.

DZIECKO MYĆ - TYLKO SPECJALNEM MYDLEM BEBE SZOFMANA



XXXVI.

Maurycy Vasseur po kolacji u Brebanta, w licznej towarzystwie, wróciwszy do domu, położył się i natychmiast zasnął.

Spał trzy godziny i niewątpliwie sen jego trwałby jeszcze dłużej, gdyby nie przerwany został głośnie dzwoniem.

Kto sumienie ma nieczyste, tego wszystko straszy.

Maurycy zerwał się z posłania, ubrał się napędem i wyszedł do przedpokoju.

Drzwi od sieni zamknięte były na spust podwójny.

Młodzieniec zawsze przewidywał niebezpieczeństwo, jeśli nie prawdopodobne to przynajmniej możliwe.

W razie, gdyby policja odgadła w nim sprawcę podwójnej zbrodni na ementarzu Pere-Lachaise i przy ulicy Ernestyny, postanowił nie oddawać się żywym w jej ręce.

Dla tego należało postępować w ten sposób ażeby się nie narażać na żadną niespodziankę.

Nie otworzył też drzwi, a tylko zapytał:

— Kto tam?

— Ja — odpowiedział głos kobiecy.

— Pańska odźwierna.

— Co za ja?

— Czego chcecie?

— List!

Na te słowa Maurycy natychmiast drzwi otworzył.

Odźwierna powtórzyła:

— List ten przyniósł listonosz, ponieważ na kopercie napisano: „bardzo pilne”, pozwoliłam sobie pana obudzić.

— I dobrze uczyniliście.

Pani Benoit odeszła, a Maurycy spiesznie zamknawszy drzwi, rozpaczł kopertę.

List zawierał w sobie tylko te w razy, napisane brukami literami, widocznie zmienionym charakterem:

„Dziś w południe na ulicy Surennes nr. 18 zapytaj pan o kapitana Van Broke. Spal pan ten list”.

Zamiast podpisu V i trzy gwiazdki

— To od Juljusza Termis, przemie-

nionego teraz w kapitana Van-Broke — rzekł do siebie Maurycy. — Ci ludzie mają, zdaje się, niewyczerpane środki.

Po krótkim monologu tym przeczytał po raz drugi wyrazy i po raz trzeci jeszcze potem.

Wyrył sobie w pamięci nowe nazwisko tego człowieka, nazwę ulicy i numer domu, poczem stosując się do rozkazu tajemniczego korespondenta, zapalił świecę i papier obrócił w popiół, następnie ubrał się prędko i ciepło i wyszedł na bulwary.

Godzina schadzki była jeszcze daleka, ale Maurycy zamierzał wstąpić do kawiarni, ażeby napić się czekolady i przeczytać gazety poranne.

We wszystkich dziennikach powtórzona była wiadomość wczorajsza.

Niektóre dodawały od siebie:

„Podwójne śledztwo, rozpoczęte przez sędziego śledczego, Pawła de Gilbray, toczy się dalej i dało już rezultaty bardzo ważne. Znaną nam są niektóre szczegóły, wielce interesujące. Moglibyśmy o nich donieść prędzej, niż koledy nasi, ale nie uczyniliśmy jednak tego, ażeby nie przeszkadzać śledztwu”.

— Naiwni dadzą się złapać na te stare sztuki — szepnął.

Bo kiedy gazety zapewniają, że nie piszą nic, chociaż wiedzą, to z pewnością nie wiedzą o niczem.

Gdyby wiedzieli, powściągliwymi nie byłoby!

Podano czekoladę z koszykiem biszkoptów i bułek.

Maurycy prędko zjadł śniadanie,

zapalił cygaro i udał się na ulicę Surrennes.

Drzwi od sieni małego pałacyku otworzył mu Dominik, niemowa, przy słany Juljuszowi Termis przez fałszywego opata Merrissa.

— Kapitan Van-Broke? — zapytał Maurycy.

Niemowy usunął się, ażeby gościa przepuścić, potem naprzód poszedł i zaprowadził go do lokalu na parterze.

Minęli przedpokój i pierwszy pokój.

Po raz drugi znalazł się nasz młodzieniec wobec Lartiguessa, którego przebranie znane nam jest.

Ucharakteryzowanie było tak wyborne, że Maurycy efnął się, myśląc, że się omylił.

— Wejść kochany Maurycy i siadaj — rzekł Lartiguess, wskazując na krzesło.

— Jakto? — zawołał Maurycy ze zdumieniem. — To pan jesteś?

— Tak, to ja!

Zdaje mi się, że mnie pan nie poznał.

— Naturalnie! czyż podobna pana poznać? To istny cud takie ucharakteryzowanie!

— Zachwył pański pochlebiam mi, bo widocznie jest szczerzy, ale to nie żaden cud, tylko zręczność. Uważałem za potrzebne zmienić skórę, przeproszam za wyrażenie — z powodu grubej awantury, w jaką nas wpłatałeś. Wie pan, że nas wezmą współników pańskich, jeżeli pana aresztują!

d. c. n

15-ta rocznica dostępu do morza na Piaskach

Staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Piaskach odbyły się w ub. niedzielę uroczystości, związane z 15-tą rocznicą uzyskania dostępu do morza. Rano zebrały się różne organizacje w kościele. Po mszy św., którą odprawił ks. szamb. Imiela, uczestnicy uroczystości udali się do „Sokolni”, w której odbyła się akademja. Podczas akademji proces oddziału L. M. K. inż. Kersak wygłosił referat na temat „Brzezi Morza”, poczem obór uczaiów szkoły powszechnej odśpiewał, pod batutą p. Szerszenia, „Hymn Bałtyku” i inne pieśni okolicznościowe, uczonice zaś szkoły powszechnej wygłosiły kilka doklamacyj o morzu i wykonały rytmiczny taniec marynarzy. W przerwach grata muzyka dęta.

Popołudniu wyświetlany był, staraniem kierownictwa szkoły powszechnej w Piaskach film pt. „Wiatr od morza”, przy czem kierownik szkoły przemawiał na temat kolonii zamorskich.

10 przykazań małżonki faszystowskiej

Tyryński dziennik „La Stampa” przytacza dziesięć przykazań, jakie obowiązują kobiety włoską pod rządami faszystowskimi. Oto one:

1. Kochaj męża twego nadewszystko; kochaj bliźniego twego, ale pamiętaj, że dom twój jest domem małżonka, a nie twego bliźniego.
2. Traktuj męża twego jako cennego gościa, jako drogiego przyjaciela, a nie jako przyjaciółkę, której zwierzasz się z drobnych trosk.
3. Niechaj dom twój będzie w porządku, a twarz twoja radosna na jego przyjęcie. Gdyby tego od razu nie spostrzegł wybac mu to.
4. Nie wymagaj od niego zbyt wiele dla domu. Wymagaj tylko, by mieszkanie było pogodne, by miało trochę wolnej przestrzeni i spokój dla dzieci.
5. Niechaj dzieci twoje będą zawsze czysto i świeże i ty także bądź czysta i świeża. Niech myśl o was z usmiechem wtedy, gdy was nie widzi.
6. Pamiętaj, że poślubiłaś go na dobre, czy złe. Podaj mu dłoń, gdy in ni go opuszcza.
7. Jeżeli mąż twój ma jeszcze matkę, pamiętaj, że nie możesz być zbyt dobra i miła dla tej, która go piastowała w awych ramionach.
8. Nie wymagaj od życia zbyt wiele: jeżeli jesteś pożyteczna, bądź tomatem szczęśliwa.
9. Gdy spotka cię nieszczęście, nie trać mial odwagę za dwoje.
10. Wierz w twego męża, on będzie cię. Gdy mąż oddali się od ciebie, czekaj na niego również. Bo jesteś nie tylko jego żoną, ale także honorem jego nazwiska. Przyjdzie dzieć, gdy powróci do ciebie, błogosławiać cię.

Tak brzmią przekazania dla żon. A jak dla mężów? Wcale. O tych nie pomyślano.

Proces, zakończony wyrokiem śmierci trwał cztery minuty

Zwyczajnie procesy o zabójstwo trwają dłużej, ponieważ oskarżony czy ni wszystko, co tylko możliwe, żeby ująć karze.

W Londynie zdarzył się jednak wypadek, że tego rodzaju rozprawa trwała za ledwie cztery minuty. Robert James Wendt był oskarżony o zamordowanie swojej kochanki. Na zapytanie przewodni czącego rozprawy, czy przyznaje się do winy, odpowiedział głośno i wyraźnie: tak.

Sędziowie, prokurator, obrońca i publiczni — wszyscy zdebieli. Przewodniczący rozprawy powtórzył pytanie przypuszczając, że oskarżony go nie zrozumiał. Otrzymał taką samą odpowiedź.

Przewodniczący zwrócił uwagę oskarżonemu, że w takim wypadku wedle ustawy musi on być skazany już bez dalszego procesu na karę śmierci. Oskarżony odpowiedział, że tego sobie właśnie życzy. Sędziom nie innego nie zostało, jak wydać wyrok śmierci.

Jak zarabiała na bogatych pannach czwórka oszustów

Wielką sensację w Meksyku wywołał fakt aresztowania czterech znanych artystów filmowych z Fernando de Limuz na czele. Panowie ci stanęli przed sądem oskarżeni o to, że założyli nielegalne towarzystwo, które angażowało aktorów do wytwórni amerykańskich. Czterej aresztowani postanowili wyzyskać fakt, że wiele osób urodzonych w Meksyku pracuje obecnie w kinematografji. Jak wiadomo, do bardzo popularnych gwiazd filmowych należą obecnie następujący aktorzy meksykańskiego pochodzenia: Dolores del Rio, Ramon Navarro, Lupe Velez, Raquel Torres, Jose Mojica i inni. Pozatem w Hollywood zatrudnionych jest kilkadziesiąt artystów i statystek z Meksyku. Oszuści zorganizowali biu-

ro, które angażowało szereg osób do wytwórni filmowej, stworzonej przez nich w miejscowości kalifornijskiej Santa Barbara. Jeden z nich podpisywał kontrakty w imieniu tej fikcyjnej wytwórni, drugi odgrywał rolę pośrednika, pozostali zaś dwaj zajmowali się werbowaniem naiwnych i łatwowiernych dziewcząt oraz młodzieńców.

Szajka oszustów po podpisaniu kontraktu z „zaangażowaną” osobą żądała zapłacenia tytułem pośrednictwa od 50 do 500 dolarów zależnie od wysokości kwoty, jaka figurowała w kontrakcie. Wysokość honorarjów „aktorskich” uzależniano od majątkowego stanu danej osoby. Bogatym i posażnym pannom z towarzystwa propono-

wano kontrakty na występy w Amoryce po 10 tys. dolarów miesięcznie, mniej zamożnym osobom udzielano łaskawie engagement po 1000 dolarów miesięcznie. W ciągu pół roku oszuści podpisali takich umów na łączną kwotę miliona dolarów, pobierając tytułem, prowizji za pośrednictwo około 200 tys. dolarów.

Koszty handlowe spółki były stosunkowo nieduże. Trzeba było utrzymywać biuro w Mexico City, gdzie pracowało trzech współników, oraz płacić djety czwartemu współnikowi, który siedział w Santa Barbara. Natychmiast po podpisaniu kontraktu z kandydatką na aktorkę kazano jej listownie zgłosić się do „wytwórni” w Santa Barbara. Wytwórnia odpowiadała na list zaangażowanej aktorki, że kontrakt jest zaakceptowany,

że cieszy się bardzo, iż udało się jej pozyskać tak znakomitą siłę i że o dniu rozpoczęcia zdjęć zawiadomi natychmiast „aktorkę”, wysyłając jednocześnie pieniądze na podróż. Naturalnie w liście figurował dopisek, że gaża liczyć się będzie od chwili rozpoczęcia zdjęć. Gaży więc nikomu nie płacono, natomiast zgóry pobierano prowizję.

„Fabryka” aktorów i aktorek prosperowała znakomicie. Dziewczęta pokazywały sobie nawzajem wspaniałe kontrakty i mimowoli, w drodze pantoflowej poczty, reklamowały do wytwórni filmowych. Po pewnym czasie — kiedy zaangażowano około 200 osób do wytwórni w Santa Barbara oszuści postanowili przenieść swą działalność do innej miejscowości kalifornijskiej, mianowicie do Burbank City.

Czterej kombinatorzy mogliby przez dłuższy czas oszukiwać zwolenników X muzy, gdyby nie przypadek, który

postawił ich przed sądem.

Mianowicie, jedna z zaangażowanych aktorek, córka znanego przemysłowca meksykańskiego, postanowiła odbyć dłuższą wycieczkę samochodem. Kiedy naradzano się nad trasą tej wycieczki, dziewczyna oświadczyła, że dobrze byłoby wpaść na chwilę do wytwórni, która z nią podpisała kontrakt i zobaczyć, jak ona wygląda oraz dowiedzieć się przy okazji, kiedy rozpoczyna się zdjęcia zapowiedzianego filmu. Projekt ten zyskał aprobatę całego towarzystwa. Droga do Santa Barbary należy do najpiękniejszych, można więc było połączyć pożyteczne z przyjemnym: odwiedzić wytwórnię i obejrzeć jeden z najbardziej malowniczych zakątków Kalifornji.

Gwiazda filmowa wyruszyła do Santa Barbary, oczekując ze wzruszeniem chwili, kiedy przestąpi proggi atelier i poraz pierwszy w życiu zobaczy, jak powstaje film. Po przyjeździe skierowano się do hotelu i tam zaczęto rozpytywać się o wytwórnię. Portjer zdziwiony tem zapytaniem oświadczył że w Santa Barbara nie ma wytwórni filmowej, nie wiedzą o żadnej wytwórni filmowej.

„Fabryki filmów są w Hollywood, w Universal City, w Culver City i w Burbank City, ale niema ich u nas w Santa Barbara. Może panie się omyliły i wzięły ze sobą nieodpowiedni adres?”

Pokazano mu wówczas kontrakt,

2.000 złotych okupu zażądał bezrobotny od księdza

Proboszcz parafji Drugma, powiat stopnickiego, ks. Antoni Marszałek otrzymał w domu 15 b. m. list anonimowy, w którym autor żądał od ks. Marszałka 2.000 zł. okupu. W razie nie złożenia okupu w umówione miejsce, oraz w razie o powyższem zameldowania policji autor listu groził ks. Marszałkowi zabójstwem.

Wczoraj w czasie obserwacji policja ujęła autora anonimowego Stefana Nowocienia, lat 24, zam. we wsi Drunia. Nowocień przyznał, że jest autorem anonimowego listu i oświadczył, że tylko chciał postraszyć ks. Marszałka.

Nowocień od kilku lat jest bezrobotnym. Wczoraj przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

25 lat niewinnie w więzieniu amerykańskim Straszne skutki pomyłki sądowej

Do Francji, do rodzinnej Burgonji wrócił niejaki Józef Wendlind człowiek, który w roku 1909 wywedrował za ocean szukać tam pracy, a te raz powrócił do ojczyzny, przesiedlający w owej ziemi obiecanej ćwierć wieki w więzieniu za niepopelnienie winy.

Historja omyłki sądowej, która wtrąciła niewinnego do więzienia jest następująca.

Wendlinds wyemigrował do amerykańskiego miasteczka Louisville i tu otrzymał pracę mechanika w warsztacie jakiegoś Niemca. W lipcu 1910 roku, a więc w rok po przybyciu Wendlindsa do Ameryki, w piwnicy domu, gdzie znajdował się jego warsztat, znaleziono trupa bestjalsko zamordowanej dziewczynki. Mimo, że jednocześnie z wykryciem tej zbrodni zniknął bez wieści Niemiec, właściciel warsztatu, podejrzanie padło na francuskiego emigranta.

Nieszczęśliwego aresztowano i postawiono przed sądem.

Na domiar złego nie potrafił on mówić dobrze po angielsku, nie umiał do-

wieść swej niewinności. Sąd skazał go, jako sprawcę zbrodni, na dożywotnie więzienie. Zamknięto go w więzieniu Eddyville w stanie Kentucky.

Tu przesiedział 25 lat tak odgrodzony od świata, że o wybuchu wojny europejskiej dowiedział się jedynie ze zbudowanego własnoręcznie aparatu ku radiowego.

I oto, przed kilkoma tygodniami w końcu stycznia dyrektor więzienia za wezwaniem go do siebie i oświadczył mu krótko bez żadnego umotywowania, że jest wolny.

Cóż się okazało? Ow Niemiec sprawa zbrodni, umierając, wyznał księdzu na spowiedzi, że to on był mordercą.

Ksiądz zawiadomił o tem rodzinę malej ofiary a ci ludzie dopiero dali znać władzom, że francuski emigrant siedzi od lat niewinnie.

Za zarobione w więzieniu pieniądze Wendlinds, nieszczęśliwa ofiara pomyłki sądowej, powrócił do ojczyzny, gdzie zastał jeszcze przy życiu ciotkę. Rodzice umarli w przeświadczeniu, że syn ich jest zbrodniarzem.

Smierć kucharza nad kucharze Znal 300 sposobów przyrządzania ryby

We własnej willi w Monte Carlo zmarł w wieku 86 lat człowiek, którego nazwisko nie może być obce żadnemu smakoszowi świata, król kucharzy — Escoffier.

Escoffier, Francuz z pochodzenia, spędził swe długie życie na wszystkich niemal dworach królewskich. Był zamierzony do tego stopnia w swym fachu, że gdy starość nie pozwoliła mu już pracować i syt pieniędzy i sławy ukrył się w swej willi na południu, pracował nad napisaniem wielkiej księgi kucharskiej.

Escoffier pozostanie w historii ku-

charstwa na zawsze jako twórca wielu potraw. Między innymi, lasuchy je mu zawdzięczając słynną melbę, deser złożony z kremu, owoców mrożonych (głównie brzoskwiń; stąd nazwa „Pêche Melba”) oraz lodów, który nazwał tak na cześć wielkiej śpiewaczki, słynnej za jego młodości, Melby.

Escoffier został przed laty dekorowany Legją Honorową, i z okazji tego zdarzenia przytrafiło się zabawne nieporozumienie: pewien dziennikarz paryski telegrafował go gazety amerykańskiej w Pensylwanji w sposób następujący: „Escoffier, wynalazca „Pêche Melba” otrzymał legję honorową.”

W redakcji pensylwańskiej źle rozumiano depezę i podano do wiadomości Amerykanów: „Escoffier, słynny wynalazca, oraz znana śpiewaczka Melba otrzymali Legję Honorową.”

Escoffier słyszał z tego, że miał 140 sposobów przyrządzania jaj i 300 sposobów przyrządzania ryby.



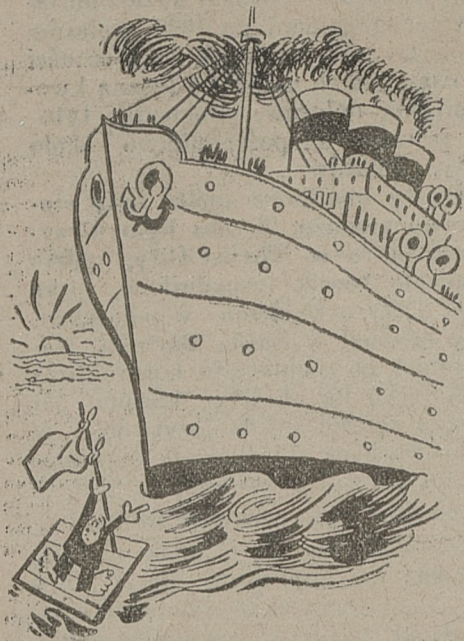
BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Ziola Magistra Wojskiego „Passive rosa” zawierające Kwiat Meki Pańskiej (Passiflora), łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, histerję) i sprządzają krępujący sen.

Ziola ze znak. rchr. „Passiverosa” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, — Warszawa, Ziola 14 m. 1.

HUMOR

PESYMISTA.



Rozbitek: „Czy znajdzie się tam dla mnie jakie miejsce?”

POD GAZEM.

Panowie Kropelka i Supelek są gorącymi patriotami. Patriotyzm swój objawiają intensywnym popieraniem monopolu spirytusowego. Właśnie obaj urzędnicy się do domu. Zatrzymali się przed bramą i jeden z nich wydziera się na całe gardło „Kundzia!.. Ku... Kuku... Kuńdzia!”.

Po chwili otwiera się okno na pierwszym piętrze i wygląda zaspiane oblicze pani Kunegundy.

— Zejdź no duszko na dół, — woła za łana postać — i poznaj, który z nas jest twoim mężem.

ZYCIE I MEDYCYNĄ

Późną nocą wraca do domu jakiś pijany jegomość:

W pewnej chwili zatrzymuje się przy latarni i zaczyna wołać na całe gardło — Na pomoć! up... mordują! up... Ra-tun-ku!

W ciągu minuty nadbiega polejant, a rozejrzawszy się dokoła zwraca się do pijaka:

Czego pan się drze? Przecież tu nikt go niema.

— Ja wiem... up... — odpowiada pijany — ale ja mam... czkawkę... więc chce się przestraszyć, żeby mi przeszła.

OBWIESZCZENIE o sprzedaży ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rewiru egzekucyjnego, Aleksander Krauze mający kancelarię swą w mieście Będzinie przy ul. Kollataja 43, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C., niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w poniżej wyznaczonych terminach odbędą się w mieście Będzinie, Czeladzi i Bobrownikach sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości, a mianowicie:

1) w sprawie Km. 86/35 w dniu 26 lutego 1935 r. o godz. 11 rano, przy ulicy Szczyńskiego 15 w Będzinie odbędzie się sprzedaż w I-szym terminie ruchomości składających się z mebli pokojowych w średnim stanie, ocenionych na łączną sumę 577 złotych, na pokrycie wierzytelności Mariem Małki Frydler w Sosnowcu (suma wywołania 288 zł. 50 gr.).

2) w sprawie Km. 2609/34 w dniu 27 lutego 1935 r. o godz. 10 m. 40 przy ul. Starą Kolonja 11 w Czeladzi odbędzie się w I-szym terminie sprzedaż zajętego samochodu ciężarowego marki „Oświęcim — Praga” Nr. 72736 z silnikiem, sześciotonowego tejże firmy Nr. 23980, ocenionego na sumę 5.000 złotych, na pokrycie wierzytelności Fiszela Klepfisza w Sosnowcu i inn. (suma wywołania: 2.500 zł.).

3) w sprawie Km. 2931/34 w dniu 1 marca 1935 r. o godz. 11 rano, w biurze Zarządu Gminy w Bobrownikach, pow. będzińskiego odbędzie się w I-szym terminie sprzedaż zajętych ruchomości biurowych oraz maszyny do pisania firmy „Remington”, ocenionych na łączną sumę 1054 złotych, na pokrycie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu (suma wywołania: 526 zł. 50 gr.).

Powyżej wyszczególnione ruchomości, znajdujące się pod aresztem, a podlegające sprzedaży przez publiczną licytację, na pokrycie pretensji prywatnych wierzycieli mogą być oglądane li tylko w dniu wyznaczonego terminu, miejscu i czasie podanym w niniejszym obwieszczeniu.

Komornik **ALEKSANDER KRAUZE**. Będzin, dn. 19 lutego 1935 r.



Niemieckie oddziały górskie odbyły ostatnio ćwiczenia. Na zdjęciu — strzelanie w marszu — general, dowódca brygady w rozmowie z żołnierzami



SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

WALNE ZEBRANIE STRZELECKIE GO KLUBU SPORTOWEGO W SOSNOWCU.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie S. K. S. w Sosnowcu. W charakterze przedstawicieli władz powiatu w zebraniu brali udział komendant powiatu Z. Nowara, który jednocześnie przewodnił obradom, oraz referent wychowania fizycznego Z. S. profesor Korwin Oszeswski.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego walnego zebrania prezes oraz członek wie zarządu złożyli kolejno sprawozdania z całorocznej działalności.

W wyniku głosowania skład nowych władz klubu przedstawia się następująco: prezes — K. Parzniewski, wiceprezes — St. Kreks, sekretarz — R. Parzniewski, skarbnik — Z. Kozłowski, gospodarz — H. Fedorowicz, kierownik sekcji kobiecej —

członek zarządu. J. Poliszewska, referent prasowy, członek zarządu — D. Słociński, kapitan sportowy, członek zarządu — P. Jeziorowski, członek zarządu H. Fedorowicz.

Kierownik sekcji lekkoatlet. — P. Jeziorowski, kolarskiej — Migas, muzycznej — St. Musiał

Komisja rewizyjna: Dyrkówna, St. Indyka, J. Domański, M. Zgorzelski, St. Musiał.

Po dokonaniu wyborów, komendant powiatu Z. Nowara wygłosił okolicznościowe przemówienie, pozem odczytano nowy regulamin klubów sportowych zw. strzeleckiego.

POLICYJNY (SOSNOWIEC) — ORZEGÓW 9:7.

Policyjny rozegrał mecz o mistrzostwo drużynowe Śląska w boksie z Orzegowem.

Mecz zakończył się zwycięstwem pięściarzy Orzegowa w stosunku 9:7 pkt. Sędziowie skrzywdzili kilkakrotnie pięściarzy Policyjnego.

TRYUMF SZWEDÓW W BIEBU 50 KM. NA ZAWODACH FIS.

Bieg 50 km. na zawodach FIS. w Szczyrbskiem Jeziorze zakończył się nym sukcesem szwedów.

Z polaków najlepiej spisał się Karpień, który zajął 15 miejsce, tuż za znanym biegaczem czeskim Musilem.

Englund (Szwecja), który zajął pierwsze miejsce, uzyskał czas 4.14.23.

Kronika

× Mecz bokserski w Sosnowcu. W nadchodzącą niedzielę Policyjny rozegra mecz bokserski z pięściarzami Garbarni z Krakowa.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

OGŁOSZENIE. Sprzedam dom o 3-ach ubikacjach, 3 morgi ziemi ogrodowej obok stacji kolejowej Sławków, warunki przystępne. Wiadomość Jan Kania, Sławków, ulica Krakowska 23.

OKAZJA! Dla osoby fachowej masarmina na rachunek, gotówka od 200—300 złotych. Wiadomość „Expres” Dąbrowa.

Wanny, wanienki

nasiadówki pralki balje cynkowe kotły na bieliznę nasady kominowe wirujące WADRA AUTOMATYCZNE dla celi sanitarnych w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse. Sosnowiec, Orła 11 tel. 4-58.

ZGUBIONE DOKUMENTY

STANISŁAW PROSZKIEWICZ zagubił prawo jazdy i dowód osobisty unieważnia Nr. 7033.

JAROSZ KATARZYNA zgubiła legitymację bezrobocia wydaną przez magistrat Dąbrowy Górniczej.

JOZEFA KAROLCZYK zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany w Wolbromiu. MASŁOWSKI STANISŁAW zgubił legitymację Związku Oficerów Rezerwy, którą unieważnia się.

KAZIMIERA SOBOLEWSKA zgubiła świadectwo gimnazjalne im. H. Rządki-wieczowej klasy 7, które unieważnia się. WOLNY STANISŁAW zgubił dowód osobisty wydany przez Pow. Będziński w Będzinie.

ZAGINEŁA książeczka wojskowa Józefa Struskiego, wydana P. K. U. w Sosnowcu.

ROŻNE

ZA długi żony mojej Leokadii z Adamskich nie odpowiadam i płacić nie będę. Z. Andrzejewski, Sosnowiec dn. 20/II. 35 r.

DZIS I DNI NASTĘPNE!
Poślubić ukochanego mężczyznę, czy oddać go córce? Czy w walce tej zwycięży kobieta, czy matka?

KINO ZAGŁĘBIE
„Imitacja życia”
Piękny film życiowy, oparty na prawdziwym zdarzeniu. w-g powieści Fannie Hurst. Reżyserja: John M. Stahl. W rolach naczelnych: CLAUDETTE COLBERT oraz WARREN WILLIAM i 3-letni genjusz ekranu BABY JANE.
Nadprogram: TYGODNIKI PARAMOUNTU I PATA

KINO PALACE
DZIS! Ulubienica publiczności DZIS!
FRANCISZKA GAAL
w swojej najlepszej kreacji w komedji miłosnej p. t.
„WERONIKA”
UWAGA: „Weronika” jest ostatnim filmem z Franciszką Gaal w tym sezonie.
Wkrótce: Polski film pt. „CZARNA PERLA” z Bodo i Reri.

Kino Teatr EDEN
Dziś!
Charlie CHAPLIN, Buster KEATON i Harold LLOYD
wszyscy razem zaśmieiwali się do łez, oglądając **FLIPA i FLAPA** w wielkiej komedji p. t.
SYNOWIE PUSTYNI
Spieszcie i Wy zobaczyć! Bogaty nadprogram